

№ 89.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Sulpicyusza.
Czw. św. Anzelma B.
Piąt. św. Sotera i Kaia.
Sob. św. Wojciecha B. M.
Niedz. św. Fidelsa Kap.
Pon. św. Marka Ewang.
Wt. św. Kłeta M.

Wschód słońca godz. 4 m. 55
Zachód słońca godz. 7 m. 04
Dług. dnia godz. 14 m. 09

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 20 kwietnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w spolece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

OSTRZEŻENIE.

NIESUMIENNA KONKURENCYA,

dla zbytu swego koniaku złego gatunku wzamian

POWSZECHNIE ZNANEGO NATURALNEGO KONIAKU

Największej w Cesarstwie firmy koniaków

T-wa „N. L. SZUSTOW i S-wie“

podrabia albo zewnętrzne opakowanie koniaków T-wa, lub też zatwierdzoną markę firmy „DZWON“.

Pp. Konsumenty, chcący otrzymać pierwszorzędny towar, zechcą koniecznie żądać „Koniak Szustowa“ z „Dzwonem“, odrzucając wszelkie podrabiania i naśladownictwa.

1160-7-1



Dr. med. St. Aronson

b. długoletni asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührsena
osiadł w Łodzi

Akuszerya i choroby kobiece.

EWANGELICKA № 5.

Godziny przyjęcia: do 11 rano i od 5—7 po poł.

1036-8

Uchwała Koła Polskiego
w Wiedniu.

Rozbiegły się po świecie bardzo sensacyjne
wiadomości o ostrych uchwałach wiedeńskiego

Koła polskiego przeciwko gabinetowi bar. Bie-
nertha wogóle, a w szczególności przeciwko mi-
nistrowi skarbu p. Bilińskiemu.

Przyczyną sensacyjności był fakt, iż posie-
dzenie Koła polskiego, na którym nb. obradowa-
no poufnie, skończyło się po północy, a trzy po-
ranne pisma wiedeńskie już podały wiadomości
o uchwałach; „Neue Fr. Presse“ nawet im po-
święcił artykuł wstępny.

Tymczasem rzecz się miała, jak następuje:

Jesienią r. z. p. Biliński przedstawił Radzie
państwa preliminarz budżetu na r. 1910. Budżet
zamknięty był niedoborem około 70 milionów ko-
ron. P. Biliński wniósł równocześnie projekty
nowych podatków na pokrycie tego niedoboru,
zapewniając uroczysto w mowie z 27 paździer-
nika, że nie zgodzi się na pokrycie niedoboru
pożyczką, bo to niedopuszczalne; w razie zaś,

gdyby nowych podatków nie uchwalono, bę-
dzie czynił oszczędności w wydatkach.

Nowe podatki nie zostały uchwalone, p. Bi-
liński rozpoczął tedy swoje oszczędności, a zasto-
sowanie ich odbiło się podobno przedewszystkiem
na Galicyi. P. Biliński pomiędzy innem chciał
«zaoszczędzić» 2 miliony koron na regulację rzek
w Galicyi.

Otóż w Kole polskiem poseł Tomaszewski
dał wyraz oburzenia z tego powodu, zaznaczając,
że jeżeli rząd w Kole w trudnym swoim po-
łożeniu znajduje poparcie, nie powinien obchodzić
się tak po macoszemu z Galicyą. Najmniej spo-
dziewać się tego należało po p. Bilińskim, który
dobrze wie o tem, w jak trudnym położeniu finan-
sowem obok innych krajów w tej chwili znajduje
się Galicya.

P. Tomaszewski domagał się, aby Koło oświad-

czyło rządowi, że nie poprze pożyczki 182-milionej, jeżeli w budżecie jakkolwiek pozycja na Galicyi ma być «zaoszczędzona».

P. Stapiński stanął w obronie ministra skarbu. Mimo to Koło przychyliło się do żądania posła Tomaszewskiego.

Z tej okoliczności, że p. Tomaszewski w przemówieniu swoim wyraził niezadowolenie, iż rząd nie uwzględnia żadnych życzeń parlamentu i nawet nie myśli o rekonstrukcji gabinetu, wyciągnięto, jak się zdaje, wniosek, i roztelegrafowano go, że Koło wogóle chce wystąpić przeciwko gabinetowi, z czego Czesi i Unia słowiańska bardzo się uradowali.

Faktycznie jednakże wystąpienie posła Tomaszewskiego dotyczyło tylko kwestyi oszczędności na Galicyi. Podobno p. Biliński takich oszczędności chciał poczynić na 8—9 milionów koron, co oczywiście wpłynęłoby fatalnie na ekonomiczne stosunki Galicyi.

Zdaje się jednak, że spór z tego powodu już został załatwiony. P. Biliński, schodząc ze stanowiska, zaznaczonego w mowie z 27 października r. z., zgodził się na to, że żadnych oszczędności czynić nie będzie. Aby zaś skarb nie znalazł się wobec deficytu nie pokrytego, zaprojektowano podwyższenie projektowanej obecnie pożyczki 182 mil. o 55 milionów. Gdy jednakże dotąd nie został uchwalony budżet i niedobór skutkiem tego nie jest stwierdzony, więc pożyczka zostanie zaciągnięta na cele «wzmocnienia zasobów kasowych».

Zasadnicze stanowisko Koła wobec rządu nie ulegnie zmianie.

Sensacyjne cyfry.

W „Gazecie Narodowej“ ogłasza dr. St. Kasznica sensacyjne cyfry, zaczerpnięte z galicyjskiej statystyki szkolnej. Wynika z nich to, że 40,000 dzieci we wschodniej części Galicyi pobiera naukę szkolną w obcym języku!

Streszczone wywody dr. Kasznicy przedstawiają się następująco:

Na obszarze Galicyi wschodniej—po wyłączeniu miasta Lwowa—było z początkiem ubiegłego roku 193,513, czyli prawie 200 tysięcy polskich dzieci szkolnych—polskich w znaczeniu najrdniejszem, to znaczy bez wliczania żydów. Z tej liczby około 50 tysięcy przypada na miasta i miasteczka, reszta—okrągło biorąc—150 tysięcy—to dzieci chłopskie, rozproszone po wsiach.

Na tle tych cyfr zwraca dr. Kasznica uwagę, jak błędem jest rozpowszechnione mniemanie, jakoby nasz główny stan posiadania na Rusi galicyjskiej skupiał się w miastach. Trzy czwarte naszych dzieci szkolnych w tym kraju, to dzieci chłopskie, trzy czwarte naszego kapitału narodowego w ludziach, a więc część przeważająca, jest ulokowana na wsi.

Do jakich szkół uczęszcza ta masa polskich dzieci? w jakim uczy się języku?

Niespełna 150 tysięcy uczęszcza do szkół ludowych polskich, ma możność pobierania nauki w języku ojczystym. Z górą 40 tysięcy jest tej możności pozbawionych, jest skazanych na przymusową naukę w języku—ruskim. Zatem prawie co trzecie dziecko polskie na wsi we wschodniej Galicyi uczy się w obcym języku.

Zdarza się, chociaż rzadko, że dziecko ruskie musi uczęszczać do szkoły polskiej. Szkoła ta nie wynarodowi go jednak nigdy. Dziecko ruskie, zmuszone nawet uczyć się po polsku, żyje i rozwija się w atmosferze rodzimej ruskiej kultury, na straży jego narodowości stoi przeważające ruskie otoczenie, stoi cerkiew, której nigdzie nie brak.

Wręcz inaczej dzieje się z dziećmi polskimi. Ogromna ich większość żyje rozproszona po wsiach z zaludnieniem przeważnie ruskiem i od kolebki ulega bez przerwy wynaradawiającemu wpływowi obcego otoczenia. Wpływ szkoły nie znajduje tu więc dostatecznego równoważnika, a często nie znajduje—żadnego.

Czyja wina? — zapytuje dr. Kasznica. Wszak kraj ma polską administrację! Wszak „polski sejm“ kieruje szkolnictwem!

Ustawa określa liczbę dzieci, dla których należy utworzyć szkołę, na czterdzieści żyjących w jednej osadzie. Tylko niespełna 20 tys. dzieci pol-

skich żyje w skupieniach, nie dochodzących czterdziestki. Grupy te stanowią naturalny teren działalności Towarzystwa szkoły ludowej, które zresztą zbyt małymi rozporządza zawsze funduszami. Po nad 20 tys. dzieci polskich, pozbawionych możności uczenia się w ojczystym języku, żyje w skupieniach powyżej ustawowej czterdziestki. Dlaczego i one nie mają szkoły polskiej?

Jeżeli z pytaniem tem zwrócimy się do administracji szkolnej — mówi dr. Kasznica — uchyli się ona od odpowiedzialności, wskazując na niedostateczne i wadliwe ustawodawstwo szkolne, które na każdym kroku wiąże jej ręce i tamuje ruchy. W takim razie gruntowna rewizya tych ustaw i zasadnicza ich zmiana jest nieodzowną, palącą potrzebą, jest jednym z najpilniejszych zadań polskiej reprezentacji parlamentarnej.

Sprawa jest wagi pierwszorzędnej!

Jedno dziecko szkolne, to związek jednej przyszłej rodziny. Gdy zaś na jedną rodzinę przypada przeciętnie 5 dusz, to owych 40 tys. dzieci, pozbawionych nauki w języku ojczystym, reprezentuje 200 tys. Polaków na Rusi w najbliższym pokoleniu. Dwakroć sto tysięcy — skazanych na wynarodowienie!

Perspektywą tej groźnej straty, kończy dr. Kasznica swoje wywody, niby pobudką, zagrzewającą do stworzenia szkolnictwa w Galicyi takich podstaw prawnych, aby każde dziecko polskie w tym kraju, rządzone przez Polaków, mogło się uczyć po polsku. Cyfry, przytoczone przez dr. Kasznicę, są istotnie zatrważające, a przeżera jeszcze więcej fakt, iż były dotąd nieznanne. Czy nie zasługiwałyby na to, aby je na właściwym miejscu, z trybuny Dumy rosyjskiej, jako jaskrawy dokument przedstawić „istotno ruskim“ Jeremiadom o upośledzeniu Rusinów w Galicyi?

Odkrycie polskiego badacza.

Czytamy w arabskim dzienniku „El-Moyad“, wychodzącym w Kairze:

„Jak donoszą z Chartumu, stolicy Nubii (gdzie już obecnie jest muzeum i katedra, podczas gdy przed 25 laty jeszcze Mahdi tam panował), znany archeolog H. hr. Lanckoroński, w towarzystwie prof. Garstanga z „Liverpool Institut of Archeologie“, w miejscu dawnego Meroe odkrył świątynię Słońca, która zdaje się być identyczną ze wzmiankowaną przez Diodora (III, 6) świątynią Ergamenesa. Miejsce dawnego Meroe było dotąd kwestyą sporną. Wobec odszukania świątyni Ergamenesa, sprawa teraz dopiero się wyjaśnia.

Świątynia jest budowy oryginalnej; w strukturze jej przejawia się wpływ grecki; wewnątrz znajdują się wspaniałe rzeźby, które przedstawiają zwycięstwo króla Ergamenesa, jego tryumf, jak również spis plemion południowych części Sudanu. Sanktuarium świątyni ozdobione jest polewaniami ceglami.

Odkrycie świątyni słońca w Meroe tem jeszcze ma donioślejsze znaczenie, że wskazuje, iż wynalezienie pisma meroickiego zawdzięcza swe pochodzenie Ergamenesowi i że meroicki alfabet ułożono na wzór greckiego. Dalsze odkopywania, przedsięwzięte w celu odszukania świątyni Ammona w Meroe, stwierdzają, że gmach był daleko większy, aniżeli mniemano; odrestaurował go Nektar Ammon. Znaleziono tu liczne napisy i rzeźby.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Drogomiła. Jutro Strzeżymira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63) Dziś „Kława“, tragedia w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego. (Występ p. Stanisławy Wysockiej). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Elektra“, tragedia w 1 akcie H. Hoffmanna. (Występ p. Stanisławy Wysockiej). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

ZEBRANIA Dziś (w gmachu Banku, Średnia 16), o godz. 5 po poł. ogólne zwyczajne zebranie akcjonariuszów Banku handlowego w Łodzi.

ODEON Dziś (w teatrzyku „Odeon“, ul. Przejazd nr. 2), od godz. 3 po poł. do 12 w nocy, pokazy kinematograficzne na rzecz „Koła państwa“.

WYSTAWA. Dziś i codziennie (w lokalu, Mikołajska 40) „Wystawa przyrodnicza“. Otwarta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Nabożeństwo żałobne.** Dziś o godz. 8-ej rano w kościele św. Józefa ks. proboszcz Przewdziecki odprawił nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Edwarda Grajnera, przedwcześnie zgasłego artysty-malarza i nauczyciela gimnazjum polskiego. W czasie nabożeństwa p. Ludomir Piasecki podniósł głosem wykonał pieśń religijną, między innymi «Pieśń pokutną» i «O Panie, co losy ludzkości» — Moniuszki.

(a) **Wizyta gubernatora.** Dziś spodziewany jest przyjazd świeżo mianowanego gubernatora piotrkowskiego, rz. r. st. Jaczewskiego.

(a) **Towarzystwo kolei elektrycznej Łódzkiej.** Na zapowiedziane wczoraj, w sali Grand-Hotelu, w drugim terminie ogólne zebranie roczne przybyło o g. 4 po poł. 17 akcjonariuszów reprezentujących 3,617 akcji na sumę rb. 904,250 i mających prawo do 343 głosów.

Zebranie zagalęło przez rady zarządzającej p. Alfred Biederman, którego też jednomyślnie wybrano na przewodniczącego.

Sprawozdanie z eksploatacji za rok 1909 (dziesiąty działalności Towarzystwa) i bilans rachunków odczytał w języku niemieckim dyrektor kolei p. Józef Witkowski.

Ogólne dochody wyniosły rb. 922,410 kop. 77, a zyski rb. 368,978 kop. 23 i pół. Po potrąceniu od dochodu brutto, 5 proc. należnych magistratowi—rb. 46,120 kop. 54 pozostało rb. 322 857 kop. 69 i pół, łącznie zaś z rezerwowem roku 1908 rb. 1,644 kop. 37 i pół — będzie rb. 324,502 kop. 07. Sumę tę zebranie ogólne postanowiło rozdzielić w sposób następujący: na kapitał zasobowy rb. 45,000, na kapitał amortyzacyjny rubli 31,145; na kapitał ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków rubli 28,000; na wynagrodzenie członków rady zarządzającej rubli 20,000; na podatek od kapitału rb. 2,832 k. 60; podatek procentowy 8 i pół proc. od rb. 254,386 kop. 16 rb. 21,622 kop. 83; 6 proc. dywidendy rb. 120,000, 2 proc. superdywidendy rb. 40,000; 25 proc. od zysku pozostałego od wypłaty, 6 proc. dywidendy dla magistratu m. Łodzi rb. 13,333 kop. 34, do przeniesienia na rok 1910 rb. 2,568 kop. 30.

Przewodniczący zakomunikował, że po odbiorze dywidendy zgłaszać się można do zarządu Tow. od d. 21 b. m. (czwartek).

Zatwierdzono budżet na rok 1910, przewidujący w dochodach rb. 902,000, w rozchodach rb. 669,680.

Do rady zarządzającej, na miejsce ustępujących wybrani zostali za pomocą głosowania tajnego pp. Alfred Biederman, Zygmunt Rychter i Henryk Schwalbe (jako kandydat).

Do komisji rewizyjnej pp. W. Gerlicz, St. Dobranicki, L. Gajewicz, S. Przedpelski i Ernest Wever.

Obrały prowadzone były wyłącznie w języku niemieckim, mimo że wśród obecnych akcjonariuszów większość stanowili Polacy.

(x) **Ze stowarzyszenia zawodowego pracowników i pracowni krawieckich.** W niedzielę dnia 17 kwietnia odbyło się ogólne zebranie członków tego stowarzyszenia. Zagaił je p. F. Motylewski, poczem przez aklamację powołano na przewodniczącego p. F. Stepińskiego który zaprosił na sekretarza p. J. Rosickiego, na asesorów pp. J. Kolubińskiego i W. Wisniewskiego.

Przedstawione przez zarząd sprawozdanie stwierdza, iż rozwój stowarzyszenia postępuje bardzo powoli. Przy ogólnych bardzo niepomysłnych warunkach daje się dotkliwie odczuwać brak ludzi o praktycznym wyrobieniu w pracy związkowej. Dopiero w końcu roku sprawozdawczego zarząd mógł zająć się sprawami ogólniejszego znaczenia. Przedewszystkiem chodziło o dokładne zbadanie warunków pracy. W tym celu zarząd rozesał ankietę której wynik wkrótce będzie ogłoszony. Zamierzony cel prawdopodobnie niepełnie będzie osiągnięty; spotyka się bowiem robotników, którzy, nie rozumiejąc znaczenia ankiety, niechętnie udzielają odpowiedzi.

Fakt powyższy, jak i wiele, innych dobitnie potwierdza konieczność szerzenia oświaty wśród członków. Ze względu na szczupłe swe siły, Stowarzyszenie nie mogło przedsięwziąć szerszej samodzielnej akcji oświatowej. Jednak zarząd

staral się robić co można. Wspierano czytelnictwo wśród członków, uprzystępniając nabywanie odpowiednich książek, pośredniczo w nabywaniu biletów na odczyty towarzystw oświatowych, organizowano zbiorowe zwiedzanie wystaw naukowych i antialkoholizacji.

W roku sprawozdawczym t. j. od 1 kwietnia 1909 po tę datę r. b. zapisało się do stowarzyszenia 37 członków, było 10, obecnie członków jest 62.

Za pośrednictwem stowarzyszenia otrzymało pracę 24 robotników.

W roku sprawozdawczym przychód wynosił 319 rub. 44 kop., mianowicie: pozostałość z roku 1909 rb. 50 kop. 68. Wpisowe rb. 18 kop. 50. Składki członkowskie rb. 235 50. Ofiary dobrowolne rb. 12 kop. 76. Zwroty rb. 12,00.

Wydano rb. 86 kop. 14, mianowicie na lokale rb. 58 kop. 90. Na administrację rb. 6 kop. 12. Zapomogi chorym rb. 12 kop. 30. Na oświatę rb. 8 kop. 82.

Pozostałość rb. 233 kop. 30.

Sprawozdanie zebrani przyjęli w całości. Uchwalono, aby członkowie bezrobotni otrzymywali zapomogi w wysokości określonej regulaminem.

Do zarządu wybrani pp: Ignacy Gralak, Feliks Motylewski, Franciszek Wróblewski, Franciszek Stępczyński, Józef Rosicki, Feliks Werlichowicz, Władysław Samuel.

Do komisji rewizyjnej pp: Antoni Cwirko, Maryan Kwiatkowski, Stefan Pogonowicz.

(a) Odczyt. W celu ożywienia działalności Stowarzyszenia pracowników handlowo-przemysłowych, zarząd tej instytucji organizuje w dniu 23 b. m., o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu własnym (Piotrkowska № 120) odczyt dla członków i wprowadzonych gości. Jako prelegent wystąpi p. Stanisław Garlicki, który mówić będzie na temat „Anglia i Anglii“.

Dla członków wejście bezpłatne, dla gości po 10 kop.

(x) W Stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska 5) odbędzie się dn. 21 b. m., we czwartek, o godz. 8½, wieczorem pogadanka dyskusyjna „O rozwoju inteligencji u dzieci“.

W przyszły czwartek, d. 28 b. m., pogadanka dyskusyjna „Nerwowość u dzieci“.

(f) Zmiana siedziby. Polski związek zawodowy robotników przemysłu żelaznego przeniósł swoją siedzibę z dotychczas zajmowanego lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 175 na ul. Wólczańską № 159.

(x) Zebranie nadzwyczajne czeladzi kowalskich odbędzie się w niedzielę dnia 24 kwietnia r. b., o godz. 3 po południu przy ulicy Widzewskiej № 84.

(x) Z Towarzystwa miłośników sportu. Dnia 18 kwietnia odbyło się pierwsze posiedzenie niedawno zatwierdzonego Tow. miłośników sportu w Łodzi. Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes A. Glücksman, wiceprezes J. Lilienfeld, sekretarz I. Szwareman, kontroler N. Engel, skarbnik Z. Rubinstein. Utworzono trzy sekcje: wycieczkową, tenisową i gimnastyczną. Uchwalono urządzić w ogrodzie przy ul. Długiej № 45 plac tenisowy i na ten cel wyasygnowano 500 rub. Postanowiono d. 7 maja urządzać pierwszą wycieczkę do Rudy, urozmaiconą różnymi atrakcjami. Lekcje gimnastyki odbywać się będą pod kierunkiem znanego specjalisty, p. Surowieckiego.

Celem uświadomienia młodzieży pracującej o potrzebie i znaczeniu rozwoju fizycznego, uchwalono wydawać czasopismo pod redakcją pp. M. Praskiera, Z. Błaszowskiego i M. Klotza.

(x) Dla młodzieży. Jutro (we czwartek) staniem Towarzystwa „Wiedza“ odbędzie się przedstawienie w teatrze kinematograficznym «Odeon» (Przejazd 2) dla młodzieży, złożone z bardzo ciekawych obrazów z objaśnieniami. Wejście dla dorosłych 20 kop., dla oddzielnej działki po 10 kop., a dla grup szkolnych po 5 kop.

Początek przedstawienia o godz. 4 ej po południu.

(x) Szkolne mundurki. Synowie mniej zamożnych rodzin, którzy z jakiegobądź przyczyn opuścili szkołę, donosząc szkolne mundurki, dopóki konieczność nie zmusi do sprawienia odzieży cywilnej. I nie byłoby w tem nic złego; ale ci chłopcy, nosząc oznaki szkoły, której byli wychowan-

cami, powinni by troszczyć się o dobrą opinię tej szkoły i swoich niedawnych kolegów.

Jednak nierzadko się zdarza, iż umundurowany młodzieniaszek wszczyzna burdy na ulicy, nożem reguluje swoje urazy i różnych dopuszcza się wykroczeń, zacierając w oczach przechodniów różnicę między pospolitym łotrzykiem, a karnym wychowancem szkoły.

Nieraz też w tłumie niewinny uczeń rzeczywisty bywa chwyty i prowadzony do cyrkułu, zamiast istotnego winowajcy, który już, brojąc, obmyślił sobie plan ucieczki.

Otrzymaliśmy świeżo list, uzalający się gorzko na takie nieporozumienia i domagający się zakazu noszenia mundurków szkolnych przez młodzież do szkół nienależącą.

Autorowi listu odpowiadamy, że wyjednanie takiego zakazu nie zależy od nas, i że na przykrości podobne są narażenia także i cywilni. A jedyną tymczasową radą jest: unikać miejsc, gdzie awantury się odbywają, nie zatrzymywać się jako widzowie i świadkowie zbiegowisk, ale przejść choćby na drugą stronę ulicy i spokojnie iść w swoim kierunku.

(a) Sprawy budowlane. Wczoraj komisja techniczno-budowlana, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Andrejewa, dokonała oględzi nieruchomości p. Piotra Majewskiego, przy ul. Rokicińskiej № 18.

Stwierdzono, że w części domu parterowego z lewej strony, gdzie mieszka właściciel, sciana z powodu starości osiadła i wygniła, do facyatek zaś prowadzą stare spróchniałe schody. Komisja postanowiła usunąć natychmiast wszystkich lokatorów z tej części domu oraz z facyatek.

Taż sama komisja zesłała na grunta posesji Piotra Frankego, przy ul. Juliusza № 10. W roku ubiegłym na jesieni p. Franke wybudował nową oficynę murowaną i wynajął mieszkania mimo, że komisja budowlana nie dopełniła oględzin. Za samowolne uchylenie się od obowiązujących przepisów, komisja postanowiła Frankego pociągnąć do odpowiedzialności sądowej, nadto zażądać od niego, aby okna piwnic, wychodzące na podwórze zabezpieczył kratami żelaznymi, a ściany olynkował.

(a) Z magistratu. Świeżo mianowany radca magistratu łódzkiego, były starszy referent rządu gubernialnego piotrkowskiego, p. Mirecki, na miejsce zmarłego ś. p. Stępcowskiego, w dniu wczorajszym objął swoje obowiązki.

(a) Oświetlenie ulic. Ministerium zatwierdziło projekt oświetlenia elektrycznego niektórych ulic m. Łodzi, mianowicie: Piotrkowskiej od Nowego Rynku do Główniej, Nowomiejskiej do kościoła Wniebowzięcia N. M. Panny i Dzielnej do dworca kolei fabryczno-łódzkiej. Zaprowadzonych będzie 66 lamp łukowych.

(a) Ochrona kobiet. «Bratnia pomoc» (Achi-Ezer), powstałe niedawno Stowarzyszenie żydowskie w Łodzi postanowiło założyć sekcję ochrony kobiet od handlujących żywym towarem.

(a) Święta żydowskie. Z powodu świąt żydowskich Wielkanocnych uczniowie wszystkich zakładów naukowych elementarnych wyznania mojżeszowego uwolnieni zostali na 14 dni, od 22 kwietnia do 6 maja.

(h) Zamknięcie tunelu. Od czasu wybudowania kolei fabryczno-łódzkiej na terytorium miejskim, wprost ul. Wysokiej i Tramwajowej, wybudowano pod nasypem kanał ściekowy kryty, który pomimo wilgoci wielu niewygód, stał się dla pieszych jedyną komunikacją pomiędzy temi ulicami przedzielonemi wysokim nasypem.

W ubiegłą sobotę kolej zabiła deskami przejście w kanale, wstrzymując zupełnie ruch pieszy.

Wielu ze służby tramwajowej, jak też i robotników fabrycznych, nie wiedząc o tem, spieszyło do pracy o zwykłej godzinie, lecz wskutek niemożności przedostania się przez kanał, pospóźniali się do pracy i narazili na kary, gdyż byli zmuszeni obchodzić 2-wiorstowe przestrzenie, do przejazdu kolejowego przy ul. Zagajnikowej lub do ul. Widzewskiej.

(a) Z wystawy przyrodniczej. Liczba zwiedzających zwiększa się z dnem każdym. Zauważyć się daje bardzo pocieszający objaw: na wystawę zaczynają przybywać robotnicy fabryczni grupami, oraz rzemieślnicy i z wielkim zajęciem wsluchują się w objaśnienia, udzielane przez zorganizowany sztab instruktorów.

Codziennie też przybywają kolejno wychowanki różnych zakładów naukowych. Wczoraj zwiedzali wystawę: uczniowie szkoły p. Majewskiego, gimnazjum polskiego, szkoły handlowej p. Cyrklera, szkoły rzemiosł przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności, oraz uczennice pensyi pań Jezierskiej i Siennickiej.

Zapowiedziana na wczoraj pogadanka p. t. „Narzędy roślin i ich czynności“—nie doszła do skutku z powodu nagłej niedyspozycji pani Prysewiczowej, natomiast dr. Goldberg wygłosił nader zajmujący odczyt o budowie i czynnościach organów ciała ludzkiego.

Podczas pogadanki demonstrowane były modele, prelegent wyjaśniał znaczenie różnych części człowieka, co bardzo zajęło słuchaczy, wśród których, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, znajdowali się robotnicy.

Podkreślając ten dodatni objaw, że ludzie pracy, mimo całodziennego zajęcia, korzystają z okazji nauczania się czegoś, odwołujemy się do właścicieli fabryk, aby ułatwili swym robotnikom zwiedzenie wystawy przez nabywanie ryczałtowej odpowiedniej liczby biletów.

Dotychczas bowiem na setki tysięcy robotników naszego miasta—względnie niewielu zapoznano się z okazami wystawy.

Dziś, o godz. 8 wieczorem, prof. Szepietowski mówić będzie „O przystosowaniu zwierząt do warunków klimatycznych“; we czwartek zaś entomolog p. Korb wygłosi pogadankę „O wpływie ciepła i światła na obarwienie owadów“.

(h) Ze Zjazdu sędziów pokoju. Wczoraj Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi w drodze apelacyjnej zatwierdził wyrok sędziego pokoju IV rewiru, skazujący Joska Brandlewicza, rzeźnika, na miesiąc bezwzględnej aresztu za sprzedaż w sklepie swym, przy ul. Lutomierskiej, cielęciny sztucznie nadymanej, a szkodliwej dla zdrowia.

Zjazd zatwierdził również wyrok sędziego pokoju IX rewiru, skazujący właścicieli kotła fabrycznego Psyche Zelmana i Mendla Szurka po 40 rb. kary, za nieprzygotowanie kotła do oględzin inspektora fabrycznego.

Za nieprzebranie przepisów akcyzy Rachmil Morgenstern został skazany na 100 rb. kary. Wyrok ten Zjazd zatwierdził.

(a) Policja łódzka otrzymała zawiadomienie z Frankfurtu nad Menem, że tam zatrzymano bandę ludzi, zajmujących się handlem żywym towarem.

Na czele tej bandy stał niejaki Rosocki z Łodzi. Organizacja wywoziła kobiety przeważnie z Królestwa Polskiego do amerykańskich domów rozpusty, głównie do Ameryki południowej.

(a) Sól. Wkrótce spodziewane jest obniżenie cen soli które poszły w swoim czasie nagle w górę. Zniżkę cen wywołało rozpadnięcie się syndykatu z Królestwa Polskiego.

(a) Echa napadu. Cztery aresztowani wczoraj sprawcy napadu na małżonków G., oskarżeni o ograbienie męża i gwałt nad żoną jego, Bertą, są to: 19-letni Stanisław Szyszka (zamieszkały przy ul. Brzezińskiej № 84), 22-letni Józef Witczak (Nowo-Lągiewnicka № 9), 31 letni Wawrzyniec Bogusławski (Sikawska № 10) i 20-letni Edward Adamczewski (Brzezińska № 84).

(a) Zabity wiatr. Dziś, o godz. 9-ej rano, w magazynie stacji towarowej kolei fabryczno-łódzkiej, przy ul. Wodnej, gdy Antoni Podgóski, robotnik 35 lat, był zajęty ładowaniem towaru, spadająca wina zmiotła mu głowę.

(a) Echa małwersacyi. Donosiliśmy, że w łódzkim oddziale Towarzystwa handlu księgarskiego w Petersburgu p. f. „Kultura“ dopuszczono się nadużycia przez podrabianie cyfr opłat przewozowych na listach frachtowych.

Sledztwo ustaliło, że sprawcą tej małwersacyi jest Antoni Mikołajczyk, którego aresztowano.

Mikołajczyk wysyłany był przez łódzką firmę na kolej po odbiór transportów, nadchodzących z Petersburga, gdzie wnosil należne opłaty.

Wczoraj prowadzący sledztwo sprawdzali księgi buchalteryjne w wydziale ekspedycji towarowej, w celu porównania wpisywanych pozycji opłat przewozowych z sumami figurującymi na listach frachtowych, odbieranych przez oddział „Kultura“.

(a) Rewizja więzień. Przybył wczoraj do Łodzi główny inspektor zarządu więzień w Petersburgu rz. r. st. Sementkowski, od rana rozpoczął szczegółowe zwiedzanie gmachów więzien-

nych: był w więzieniu przy ul. Długiej N 15, następnie w nowym przy ul. Miłsza N 29 oraz zwięził areszt policyjny przy ul. Targowej N 14.

Pan inspektor zwrócił uwagę na niektóre braki i niewygody i udzielał wskazówek, mających na celu zaprowadzenie pewnych zmian i ulepszeń.

Podczas rewizji obecni byli: towarzysz prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego p. Jewdokimow, paru sędziów śledczych, naczelnik powiatu łódzkiego p. Michniewicz i policmajster m. Łodzi p. Riezanow.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wzywano pomiędzy innymi do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu wczoraj uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na ul. Gubernatorska.

— Na ul. Zielonej nr. 10 Maryanna Koller, żona szczerkarza, lat 48, spadła ze schodów i złamała prawą rękę.

— Na ul. Widzowskiej nr. 2 Olga Falter, córkę robotnika, lat 11, przejechał wóz i okaleczył jej lewą rękę.

— Wczoraj na ul. Orlej nr. 23 Karol Minkler, piekarz, lat 64, w ataku apoplektycznym nagłe zmarł.

— Na ul. Pałacowej nr. 5 między pracującym w ogrodzie robotnikiem powstała kłótnia, a następnie bójka, w której widelmi żelazniami okaleczono lewą rękę i lewy bok Józefa Jerzyckiego, robotnika, lat 53.

(a) **Kradzieże.** Z pomieszczenia, przeznaczonego na składy materiałów budowlanych, na terytorium Edwar-da Proszka, przy ul. Ogińskiej nr. 2, gdzie prowadzone są roboty około budowy domu, skradziono różne naczynia i materiały, wartości 200 rb.

— Dzisiejszej nocy nieznaną złodzieją, przesadziwszy parkan, dostali się na terytorium fabryki Grudzińskiego i Sp., przy ul. Sredniej nr. 129 i tutaj, zabrawszy ze składu zapas wełny, spakowali towar w worki i tą samą drogą uciekli. Stróż nocny, Malolepszy, spostrzegłszy uciekających złodziei, zaalarmował strażników policyjnych. Złoczyńcy jednak, w liczbie czterech, zniknęli w ciemnościach.

(a) **Napad.** Dzisiejszej nocy zamieszkała chwilowo w hotelu Niemieckim (Srednia 1) mieszkanka Warszawy—Z., kazała się zawieźć dorożkarzowi na ul. Cegielińskiej. Dorożkarz, którego nazwiska dotychczas nie ujawniono, zaczął konie i wywiózł Z. na pustkowie, w końcu ulicy Cegielińskiej, gdzie, rzuciwszy się na pasażerkę, ograbił ją z 25 rb., wysadził na ulicę, a sam zbiegł. Poszkodowana zameldowała o tem dziś w kancelaryi III cyrkuła policyjnego.

(a) **Aresztowanie.** Agenci wydziału śledczego policyi łódzkiej aresztowali dziś, o godz. 5 rano, w mieszkaniu przy ul. Składowej nr. 23, Aleksandra Wasilje-wa, który, otrzymawszy do zainkasowania weksle na 600 rb. w kancelaryi rejenta Zyżelewskiego (Piotrkowska nr. 18) przywłaszczył sobie pieniądze i na razie ukrył się.

(a) **Odpusty.** W dniu 23 b. m., t. j. w nadchodzącą sobotę, w parafii Niesułków odbędzie się w miejscowym kościele katolickim doroczny odpust św. Wojciecha.

Spodziewany jest liczny zjazd duchowieństwa i wiernych z Łodzi i okolic.

— (b) W niedzielę zaś w Starych Chojnach odbęda się uroczyste nabożeństwa ku czci św. Wojciecha męczennika, pod którego wezwaniem jest kościół w Starych Chojnach.

(a) **Ze Zgierza.** Gmina ewangelicka w Zgierzu otrzymała zezwolenie spieniężenia dwóch działów ziemi za 7,556 rb. 20 kop., która to suma obrócona będzie na powiększenie funduszu budowy domu dla wzmiankowanej gminy.

(b) **Kradzież koni.** Mieszkańcy powiatu łączyckiego skarżą się, że w ostatnich czasach niema nocy, żeby któremu z gospodarzy nie skradziono konia. Śmiałość koniakradów wywołuje pomiędzy ludnością panikę.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr polski.** Wobec wyjątkowego powodzenia, jakiego doznała wysoce artystyczna krecya p. Wysockiej w „Elektrze“, dyrekcyja naszego teatru skłoniła znakomitego gościa do ukazania się raz jeszcze w tragedji Hofmansthala w czwartek, dnia 21 b. m.

Będzie to pożegnalny występ artystki krakowskiej, która już w piątek wracać musi do Krakowa.

Aby dać możność najszerzszemu ogółowi ujrzenia tej wielkiej artystki w „Elektrze“, dyrekcyja daje widowisko to po cenach zwyczajnych, przywracając ważność abonamentu.

— Dziś, w środę, dnia 20 b. m., teatr nasz występuje z benefisowem widowiskiem dla uczczenia wielkiego talentu p. Stanisławy Wysockiej.

W wieczorze tym gość krakowski odtworzy

postać Młodej w tragedji St. Wyspiańskiego p. t. „Kłątwa“.

Ceny miejsc zwyczajne; pokup na bilety olbrzymi.

RAUTY I ZABAWY.

(x) **„Harmonia“.** W nadchodzącą sobotę Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia“, w lokalu własnym przy ulicy Południowej N 36 urządza benefisowy wieczór dyrektora muzycznego Towarzystwa, p. Zygmunta Paszkowskiego, dla członków swoich i ich rodzin. Na program złożą się produkcye chórów Towarzystwa, solistów i kółka dramatycznego. Po wyczerpaniu programu rozpoczyna się tańce. Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem.

HUMOR.

D a w n i e j.

Cztery gęsi, dwie niewieście —
Ot, i jarmark w małym mieście.

D z i ś.

Reporter i telefon — tych dwoje wystarcza,
By się nagle zrodziła zgiełkowość jarmarcza.

Z WARSZAWY.

* Zgon literata.

W poniedziałek zmarł w Warszawie ś. p. Stefan Maryan Ostoja Roguski, znany w literaturze pod pseudonimem „Esamera“.

Pierwsze utwory swoje, poświęcone działalności żywiołu germańskiego na naszej ziemi i stosunkom robotniczym drukował w „Gazecie Opolskiej“, ostatnie w „Bibliotece dzieł wyborowych“. Między innymi napisał „Historję ruchów rewolucyjnych w Rosyi“ i kilka utworów dramatycznych.

S. p. Roguski urodził się na Podolu. Po ukończeniu politechniki w Liege, przez pewien czas był inżynierem okrętowym, następnie długie lata przebywał na Węgrzech i w Argentynie jako inżynier elektrotechnik. W ostatnich latach pełnił obowiązki inżyniera kolejki mareckiej.

Osierocił żonę i syna.

* Choroba Prusa.

W zdrowiu Bolesława Prusa zaszła pewna poprawa. Czcigodny chory czuje się lepiej, nie gorączkuje i cała kuracyja ma przebieg normalny.

* Rewizye.

W niedzielę przed wieczorem policya rewizowała wielu przechodniów na ulicy Wolskiej, w alejach Jerozolimskich i na niektórych innych ulicach. Podobno obecne rewizye i aresztowania mają związek ze zbliżającym się dniem 1-ym maja.

* Kara prasowa.

Z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego, wychodzący w Warszawie dziennik rosyjski „Swob. słowo“, pod dyrekcyją b. rotmistrza Płyszewskiego skazano administracyjnie na 300 rubli grzywny za felieton w N 116 ym p. t. „Interwiew“.

* Z biura general-gubernatora.

Nowo mianowany pomocnik general gubernatora warszawskiego, rz. r. st. Essen, przybył do Warszawy i objął urządowanie.

* Stow. kupców polskich.

Doroczne zebranie walne Stow. kupców polskich zagał prezes rady Z. Kiltynowicz, stwierdzając obecność 82 członków i prawomocność zebrania.

Sprawozdanie, rachunki, bilans i budżet na rok następny (w sumie 14,200 rub.), zatwierdzono.

W przedmiocie biura informacyjnego, które Stowarzystwie zamierza zorganizować, mówił p. Adolf Peretz, zaznaczając, iż, jeżeli organizacyja ta nie postąpiła jeszcze naprzód, to winien temu brak pozwolenia, otrzymanego dopiero w ostatnich czasach, oraz brak kierownika na tak trudne i odpowiedzialne stanowisko. Biuro to powinno stanąć na wyższym poziomie, niż inne zawodowe tego rodzaju urządzenia, oprócz że bowiem należy niejako na wzajemności i współdziałalności moralnej stowarzyszonych. W tym celu mówca zwracał się do obecnych o pomoc i poparcie za pewniając, iż sprawa ta leży radzie Stowarzystwa bardzo na sercu.

W dyskusyi w przedmiocie wysyłania młodzieży naszej do Czech i odwrotnie na praktykę handlową, brał udział pp. Jablkowski, Kiltynowicz, Peretz, Węgierski i Dmochowski. Zwracano uwagę, że trzymiesięczny przeciąg czasu, na jaki Stowarzystwie kupców polskich zamierza wysyłać młodzież na praktykę, jest zbyt krótki. Przedstawiciele rady orzekli, iż jest to tylko pomoc, która winna okazać się skuteczną, tem bardziej, iż młodzież, raz znalazłszy się na miejscu, prawdopodobnie zdoła sobie ułatwić dalszą naukę.

P. Aug. Barbanel nawoływał do wysyłania młodych kandydatów nie tylko do Czech, lecz i do Galicyi, ażeby nawiązać bliższe zetknięcie się z handlem, przemysłem i potrzebami tej dzielnicy, której pod tym względem nie znamy dostatecznie. Przy tworzeniu Banku przemysłowego dla Galicyi poważne koło ludzi zwracało się do Warszawy o wskazanie odpowiednich pracowników, których jednakże nie można było znaleźć z tego właśnie powodu.

Na wniosek p. Charemzy, ażeby zmniejszyć składkę roczną dla członków prowincjonalnych w miejscowościach, gdzie Stowarzystwie nie posiada oddziałów, rada Stow. zaproponowała zniesienie opłaty rocznej do 6 rub., co zgromadzenie przyjęło jednomyślnie.

Z KRÓLESTWA.

Gość z Węgier. Delegat węgierski dr. Adoryan Divéky, który badał szkolnictwo polskie w Warszawie, przybył w sobotę do Częstochowy, aby zwiedzić tam Jasną Górę i gimnazjum p. Kościńskiego.

Sympatyczny gość, odprowadzony przez dyrektora, zwiedził szczegółowo gimnazjum i jego pomocnicze urządzenia, zaznajomił się bliżej z programem szkolnym, wreszcie wyraził swe uznanie dla tego programu, zaznaczając, że jest on zgodny z reformatorskimi dążeniami pedagogiki najnowszej doby na Węgrzech.

Dr. Divéky wyjechał w dalszą drogę do Gdańska, obiecując raz jeszcze na dłuższe do Częstochowy przyjechać.

Kurczy się. „Gaz. kuj.“ donosi, że w lipnowskim, Spiegowo, folwark 18-włókowy, w wysokiej kulturze i bardzo dobrze urządony, przeszedł w niemieckie ręce. Fakt ten smutniejszy, że b. właściciel, p. Józef Koziorowski, kupił ten majątek przed pół rokiem, a obecnie, nie zważając na perswazyje rodziny, duchowieństwa, sąsiadów i stojąc bardzo dobrze finansowo, tylko w chęci zysku sprzedał majątek p. Schoenowi, który bardzo słabo mówi po polsku.

Sąsiedni majątek niedawno temu również na byty został przez Niemca, tworzy się więc w okolicy placówka niemiecka, do czego z tak lekkim sercem i z całą świadomością rzeczy przyczynił się p. Koziorowski.

Napady zbrojne i grabieże. Bandytyzm i grabieże w niektórych okolicach ziemi kieleckiej nie ustają.

W Lechowiu na dom Wawrzeńca Gorola napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy, odgrając się wymordowaniem domowników, zrabowali ze skrzyni 85 rb. i wśród strzałów zbiegli bez śladu.

We wsi Widelkach sześciu uzbrojonych w rewolwery i noże rabusiów napadło na chatę Kazimierza Wójcika. Grożąc nożami zarządali wydania 500 rubli.

Wójcik kategorycznie oświadczył, że pieniędzy w domu nie ma i że w ogóle jest biedny. Napastnicy, nie dowierzając Wójcikowi, zrewidowali całą chatę a nie znalazłszy pieniędzy zabrali mu i jego rodzinie pościel. Wychodząc z chaty, jeden z bandytów strzelił z rewolweru do obrazu świętego wiszącego na ścianie i z towarzyszami zniknął w lasach łagowskich.

Ze spraw prasowych. Dnia 12 kwietnia r. b. sąd okręgowy lubelski rozpatrywał sprawę redaktora „Kuryera Lubelskiego“, dr. Stanisława Korczaka i obrońcy prywatnego z Krasnegostawu, p. Tomasza Perczyńskiego, oskarżonych o obelgi w druku.

Oskarżenie oparte było na korespondencyi z Krasnegostawu, napisanej przez p. Perczyńskiego i wydrukowanej w N 108 „Kuryera“ z d. 13 maja 1909 r., w której korespondent użył względem mieszkanki Tarnogóry, p. Józefy Be-

neszowej, wyrażen, obrażających jej honor w rodzaju «tragikomiczna figura», «toczy się z jej ust piana wściekłości», «budzi niechęć i wzgardę» i t. p.

Sąd skazał p. Perczyńskiego na 25 rb. kary i prócz tego na 7 dni aresztu, dra Korczaka na 15 rb. kary.

Oskarżał adwokat przysięgły Piasecki, bronił oskarżonych adw. przys. Zdzienicki.

Kara administracyjna. Warszawski generał-gubernator skazał mieszkańca Bychawy, 21-letniego Wacława Nawrota, 22-letnią Maryę Warakomską, mieszkankę Zwierzynca w pow. Zamajskim i 19-letnią mieszkankę Lyszkowic w pow. lubartowskim, Helenę Pawłowiczówną — za niepodniesienie się podczas grania hymnu rosyjskiego w teatrze w Lublinie dnia 19 grudnia 1909 roku na zasadzie Najwyższego zatwierdzenia 20 sierpnia 1867 roku protokołu audyencyonalnego byłego komitetu Królestwa Polskiego na 15 rb. każdego lub też w razie niemożności zapłacenia, na 3 dni aresztu.

Z dzielnic polskich.

DYECEZYJALNA RADA ARTYSTYCZNA. Ostatni numer „Notyfikacji” księżęco-biskupiego ordynaryatu w Krakowie przynosi następującą ważną wiadomość: „Idąc za wskazówkami Ojca świętego Piusa X, objawionymi w liście do biskupów włoskich, postanowiliśmy utworzyć radę dyecezyjalną, konserwatorsko-artystyczną dla spraw zabytków sztuki, pieczy Kościoła powierzonych.

Celem rady będzie nie tylko czuwanie nad ochroną tych zabytków, ale także omawianie w porozumieniu z odpowiednim konserwatorem wszelkich robót konserwacyjnych około starożytnych kościołów, kaplic i t. p. w dyecezyi podając się mających, a nadto wydawanie opinii co do zamierzonej budowy nowych kościołów, jak przebudowy starych, a wreszcie udzielanie rad i wskazówek co do malowania kościołów, sprawiania nowych cennych sprzętów i aparatów, aby tym sposobem wkradającemu się coraz więcej do naszych kościołów szablonowi i tandecie zagranicznej możliwie skutecznie zapobiedz.”

Zawiadamiając o tym duchowieństwo dyecezyjne, ordynaryat poleca, aby odtąd we wszystkich sprawach wyżej zakreszonych zechciało się zwracać do konserwatorsko-artystycznej rady dyecezyjalnej za pośrednictwem konsystorza księżęco-biskupiego, albo też wprost na ręce przewodniczącego, ks. prałata dr. Czesława Wądołnego (Kraków ul. Kanonicza 7).

Wiadomości zamiejscowe.

Ojciec św. a polacy. W Rzymie bawi członek Izby panów, p. Kazimierz Chłapowski, który miał w tych dniach prywatne posłuchanie u Ojca św.

W ciągu dłuższej rozmowy Ojciec św. bardzo życzliwie i z wielką znajomością rzeczy wyrażał się o polakach z W. Ks. Poznańskiego i z Królestwa Polskiego.

Kiedy p. K. Chłapowski dziękował, jako polak, za piękny i cenny dar, jakim są korony dla cudownego obrazu w Częstochowie, Papież odrzekł, że chciał tym sposobem okazać polakom, jak blizkimi są jego sercu.

W ciągu kwietnia prawdopodobnie przybędą do Rzymu: ks. arcybiskup Bilczewski, ks. biskupi: Nowowiejski, Pelczar i Nowak, oraz ks. arcybiskup Teodorowicz.

„Szalony Mułta”.

W ostatnich czasach telegramy doniosły o szeregu zwycięstw tak zw. szalonego Mułty w kraju somalisów nad Anglikami.

Z powodu tych zwycięstw pisma wiedeńskie przypominają, że owym Mułtą szalonym, tak nazywanym dla swej niezwyklej odwagi, jest europejczyk, o którym obecnie dowiedziano się bliższych szczegółów.

Ow Mułta, nazwiskiem Inger, był oficer austriacki, służył jako porucznik w Krakowie, lecz z powodu długów wyjechał bez wieści. Po dłu-

giej tułaczce dotarł do kraju somalisów i zajął tam w armii wybitne stanowisko.

Przed kilku laty Inger zjawił się na krótko w Budapeszte, z kąd dojeżdżał do Wiednia, aby pertraktować z austriackim ministrem spraw zagranicznych. Proponował on mianowicie, aby Austria założyła w kraju somalisów kolonię zamorską, obiecując poprzeć projekt ten wszystkimi swymi wpływami.

Wszelako ministeryum traktowało Ingera jako zdrajcę Wielkiej Brytanii i zawiadomiło o wszystkim rząd angielski.

Nie wiedząc o tem, gdy projekty jego w Wiedniu spełzły na niczem, Inger udał się do Kairu. Tam na podstawie informacji, udzielonych przez austriackie ministeryum spraw zagranicznych, władze angielskie aresztowały Ingera. Udało mu się atoli uciec i udał się do kraju Somali, gdzie objawszy ponownie dowództwo nad tamtejszemi wojskami, zadaje Anglii klęskę po klęsce.

Inger pozostaje w korespondencji z kilku oficerami austriackimi, dawnymi swymi kolegami i z pewnym obywatelem krakowskim, w którego domu często przebywał podczas swej służby w garnizonie krakowskim.

Wojsko Ingera zaopatrzone jest w najlepszą broń i przed niedawnym czasem znów z Europy odszedł do Somali wielki transport broni i amunicji.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Tak, i ja nie jestem z Katowic, tylko z Wiednia; nie dałem 9000 rb. za ten plac, tylko wiele więcej; nie szukałem miłego i przyjemnego w smaku przedsiębiorcy Cynamona, tylko zarekomendował mi tegoż Cynamona inżynier powiatowy, p. Stefan Lemena. Między mną a Cynamonem pertraktacje trwały przeszło tydzień, zanim zawarta została umowa. Umowa ta zawiera 19 paragrafów i 6 dodatkowych punktów i gdybym wiedział, z kim mam do czynienia, warunki te spisałbym nie na pojedynczym papierze, ale na podwójnym u referenta. Pytanie tylko, czy ten podwójny papier miałby większe znaczenie.

Podług zawartej tak przyjacielskiej zwykłej umowy przedsiębiorca Cynamon zobowiązał się wykonać całą budowę po cenie 1 rb. 45 kop za lókcie kubiczny i jako kaucyję, aż do czasu wykończenia całej budowli, pozostać należność za fundamenty i parter, aż do I piętra. W miarę zaś postępu dalszych robót obowiązałem się wszystko płacić gotówką. Pomimo to, przedsiębiorca Cynamon wyłudził odemnie hypoteczne zabezpieczenie na sumę 40000 rb. Kiedy uległem jego prośbie i dałem owo zabezpieczenie, przedsiębiorca Cynamon wstrzymał roboty.

Nie ja żądałem prasowanej cegły na fundamenty, tylko inżynier Lemena, kierujący robotami, operując się na mojej umowie z przedsiębiorcą, że należy używać najlepszego materiału, ja zaś byłem o tyle wspaniałomyślny, że zgodziłem się pokryć różnicę po 6 rb. na tysiącu cegły, lecz dopiero po wykończeniu fundamentów.

Ponieważ przedsiębiorca Cynamon wstrzymał roboty, a te, które wykonał, były tylko częścią fundamentów, z tego powodu przez trzy miesiące panowała martwota. W m. styczniu 1910 r. Sąd pokoju wydelegował komisję, która oszacowała wykonane roboty na 10,129 rb 65 k.

Te trzy miesiące dla mnie, szanującego terminy, stanowią różnicę i naraziły mnie na kolosalne straty, gdyż żaden przedsiębiorca w terminie krótszym o trzy miesiące, za te ceny nie był w stanie na czas skończyć roboty. Innych przyczyn nie było.

Z powodu nagłości wykończenia budowli, zmuszony byłem oddać roboty innemu przedsiębiorcy, p. Goldsteinowi z Katowic, z terminem obowiązującym Cynamona, a nie Cukra, lecz muszę jemu zapłacić po 2 rb. za lókcie kubiczny i tę różnicę poszukiwałem sądownie na Cynamonie. Różnica ta nie bagatelna — stanowi ona, po potrąceniu 10,129 rb. 65 kop, przyznanych przez komisję, jeszcze 54,900 rb. 21 kop, i ja na tę samą uzyskałem wyrok sądowy. Restaurację wydzierżawiłem p. Intowski za 11,500 rb rocznie. Nieprawdą jest, że od p. Fuglewicza otrzymałem 3,000 rb., a od p. Intsa 2,500 rb. zadatku.

Mam kolosalne obowiązki wobec podpisanych kontraktów. Czy zaś od p. Cynamona, pomimo wyroku, co dostanę, jest wielki znak zapytania. Nulożyłem do tej pory areszty na siedem obiektów, lecz zdaje się, że to wszystko nie wystarczy na pokrycie moich 54,900 rb. 21 kop., gdyż we wszystkich bankach zakomunikowano mi, że p. Cynamon żadnych lokat niema, a domy jego są tak obciążone długami hypotecznymi, że i z tych nieda się nic uzyskać.

Z powyższego wynika, że nie p. Cynamon, tylko ja wdepnąłem w głąb

Racz przyjąć Szan. Panie Redaktorze wyrazy poważania.

S. Ringer.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszym uprzejmie Szan. Pana Redaktora o łaskawo zamieszczenie tych kilku słów w kwestyi dymisji p. Mielewskiego. Uważamy, iż wystąpienie z teatru tak wielce utalentowanego artysty jest niepowetowaną stratą tak dla teatru, jak i dla nas, gdyż głównie dzięki p. Mielewskiemu poznaliśmy i odczuli głębiej arcydzieła literatury naszej i obcej. Obawiamy się, iż z chwilą dymisji p. Mielewskiego powróci na scenę repertuar z przed paru lat, gdyż, nie ubliżając p. Zelwerowiczowi, dla którego żywiłmy dotąd szczerą sympatyę, jak również i pozostałym artystom, kto zdoła zastąpić p. M. w takich rolach, jak: Gustawa, Hellogabala, Horstynski, Cyda, Hamleta i innych. Przejęć szczerym żalem, radzi zatrzymać p. M., zwracamy się do dyrektora teatru z za pytaniem, czy nie ezuie krzywdy, jaką wyrządza nam i całej publiczności Łódzkiej, usuwając p. Mielewskiego. Łączymy wyrazy najgłębszego szacunku. Młodzież szkolna.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
19/IV 1 pp.	747.2	+15.4	91	Pn Z 3	Z dnia 19/IV Temperatura max. +17° C. min. +5° C.
19/IV 9 w.	748.1	+10.4	100	Pn Z 3	Opadu 10.2
20/IV 7 r.	737.2	+ 6.9	99	Pn Z 3	

Ostatnia poczta.

— Z Berlina donoszą, że w sejmie pruskim przy dyskusji nad budżetem oświaty zabrał głos prałat Stychel i wygłosił dwugodzinną mowę, wykazującą bezprawne prześladowanie polskich kazań i duchowieństwa, oraz fałszywe denuncjowanie seminariów przez urzędowych dozorców katolicyzmu.

Rząd w sprawach kościelnych kieruje się względami czysto politycznymi i dlatego nie obsadza arcybiskupstwa poznańskiego.

Mówca silnie atakował rząd za prześladowanie polskiego języka w szkole i nauczanie dzieci polskich wyłącznie w języku niemieckim. Zdaniem mówcy, procent nauczycieli protestantów jest zbyt wielki. Mówca skarżył się na przymusowe przenoszenie nauczycieli polaków na zachód państwa i na wdzieranie się policji do domów prywatnych.

Odpowiadał na wywoły ks. Stychla minister oświaty Trott. Zadziwił powszechnie względnie przyzwolity ton odpowiedzi ministra, który oświadczył, że rząd uwzględni życzenia polaków, wypowiedziane przez ks. Stychla, o ile one nie stoją w sprzeczności z interesami państwa. Zarzutów, czynionych przez Stychla, minister nie starał się zbijać, lecz tylko ogólnikowo im zaprzeczył. Zrobił wreszcie nadzieję, że rząd zaprowadzi wykład religii w języku polskim, o ile ustanie brak nauczycieli mówiących po polsku, wywołany odmówieniem ze strony polaków poświęcania się nauczycielstwu.

Miejsca, zajmowane przez polaków, podczas mowy Stychla były prawie puste. Tylko dwóch posłów polskich słuchało mowy; reszta nie miała czasu przyjść do sejmu. Nawet Niemcy wyrażają zdziwienie z powodu tej opieszalności polaków w wypełnianiu swoich obowiązków poselskich.

— Wielki niepokój wywołują w Londynie zaburzenia stolicy w Chang-ho prowincyi chińskiej Hunanu. Obawiają się, że zaburzenia te przybiorą takie rozmiary, jak rewolucja bokserów w r. 1900. Gubernator Hunanu został zamordowany. Prawdopodobnie gubernator naraził swe życie podczas obrony misjonarzy cudzoziemców. Pułk wojska, stojącego załogą w Szanghaju nie zdołał uśmierzyć zaburzeń. Anglia wysłała dwa dalsze okręty wojenne na miejsce zaburzeń.

— Biuro Reutersa donosi z Czangcza: Jamen gubernatora jest całkiem spalony. Gubernator i syn jego zabici. Miasto stoi w płomieniach. Miśya norweska i inne misye spalone. Po mieście uwija się tysięczny motloch, który rabuje. Trzej misjonarze niemieccy zginęli. Nie wiadomo także, co się stało z 8 innymi misjonarzami. Niemieccy mieszkańcy twierdzą, że znajdują się oni w bezpiecznym miejscu.

— W Czangcza tłum chiński zniszczył gmach konsulatu japońskiego. W Chang ho zaś zniszczyli chińczycy w walce przeciw wszystkiemu, co obce, wielki magazyn japoński.

TELEGRAMY.

Petersburg, 19 kwietnia. (P.) Minister handlu pozwolił na urzędzenie dnia 17 maja 12-go zjazdu przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego.

Petersburg, 19 kwietnia. (P.) Rada lekarska ukończyła szczegółowe rozpatrzenie projektu prawa o chowaniu zmarłych, o urządzeniu cmentarzów, oraz krematoriów. Postanowiono projekt zwrócić do komisji pod przewodnictwem Malinowskiego, w celu poczynienia niektórych uzupełnień, dotyczących warunków pogrzebów, oraz urządzenia kaplic i grobów murowanych.

Petersburg, 19 kwietnia. (P.) Rada lekarska postanowiła ogłosić nowe wydanie nowej taksy lekarskiej.

Petersburg, 19 kwietnia. (P.) Rada zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa rolnego przedstawiła ministrowi handlu opinię swoją co do pozostawienia sądów handlowych, uznając tylko potrzebę reorganizacji ich, stosownie do ustaw z r. 1864, z niektórymi zmianami i uzupełnieniami.

Petersburg, 19 kwietnia. (P.) Ochronę wzmocnioną w Kiszyniewie, Akermanie, Briansku i powiecie briańskim przedłużono na rok. Termin pełnomocnictw gubernatora tambowskiego na wydawanie postanowień obowiązujących również przedłużono na rok.

Londyn, 19 kwietnia. (P.) Izba gmin. Sala przepelniona. Asquith złożył wniosek, żądający skrócenia obrad nad budżetem zeszłorocznym i ograniczenia ich do pięciu dni. Asquith dowodził, że nowy bil finansowy jest powtórzeniem zeszłorocznego i jest takim, jak gdyby go przyjęto w r. z. Przywódca irlandczyków, Redmond, wystąpił z mową w obronie rządu i oświadczył, że specjalnie narodowy irlandzcy wszystkie budżety uznają za niesprawiedliwe w stosunku do Irlandyi. Jedyne «home rule» może ocalić irlandczyków od niesprawiedliwości budżetowych. «Home rule» można osiągnąć jedynie pod warunkiem zniesienia prawa «veto» izby lordów. Redmond wyraził nadzieję, że ruch na rzecz «home rule» wkrótce się rozwinie. Mówca zaprzeczył zapewnieniom unionistów, jakoby pomiędzy rządem a nim doszło do porozumienia. Balfour oskarżał rząd o to, że zapłacił irlandczynom za poparcie wyrzeczenia się tradycji, której uszanowanie było obowiązkiem gabinetu. Imię monarchy wciągnięto do walki politycznej, czego nie było od wielu pokoleń. Asquith stanowczo odparł zarzut, jakoby doszło do porozumienia pomiędzy rządem a irlandczykami. Asquith oświadczył dalej, że bez względu na to, czy Redmond pogodzi się z nim, czy nie, on pozostanie wiernym swoim zasadom.

Paryż, 19 kwietnia. (P.) Z Doudix donoszą: U aeroplann awiatora Bregueta podczas wzlotu przestał działać motor. Aparat przewrócił się w powietrzu na wysokości 20 metrów. Breguet, spadając, poranił się ciężko w głowę i w ogóle potknął się bardzo.

Paryż, 19 kwietnia. (P.) W poniedziałek zrana w obserwatorium astronomicznym paryskim obserwowano komety Halleya.

Paryż, 19 kwietnia. (P.) Z Maroka donoszą: W dolinie Mukais starli się zwolennicy Kaida i Mahometa z innymi plemionami. Wojsko Kaida poniosło klęskę. Po obu stronach wielu zabitych.

Londyn, 19 kwietnia. (P.) Izba gmin przyjęła wniosek Asquitha w sprawie skrócenia obrad nad budżetem większością 345 głosów przeciw 252.

Ispahan, 19 kwietnia. (P.) Konsul rosyjski Bogojawlenski wyjechał z Kazamy ze środkami opatrunkowymi na spotkanie ranionego przez robotników konsula angielskiego.

Pekin, 19 kwietnia. (P.) Konwoje poselstw zagranicznych, zwiększone podczas powstania bokserów, obecnie są zmniejszane. Wczoraj oddzielano oddział austriacki, złożony z 5 oficerów i 130 szeregowców. W poselstwie pozostało zaledwie 33 żołnierzy.

Moskwa, 19 kwietnia. (P.) Policja ujęła 4 młodzieńców, synów zamożnych rodzin, wychowawców zakładów naukowych, którzy systematycznie spełniali kradzieże w przedpokojach u dentystów.

Ryga, 19 kwietnia. (P.) Grupa radnych wniosła do Dumy żądanie otwarcia w Rydze akademii lekarskiej, albo przeniesienia tam wydziału lekarskiego z Dorpatu.

Taganróg, 19 kwietnia. (P.) W kopalniach Towarzystwa Aleksiejewskiego nastąpił wybuch gazów. Trzech górników ciężko poparzonych.

Aleksandrowsk, 19 kwietnia. (P.) W izbie włościanina we wsi podmiejskiej Wozniesieńsku, wybuchnęła podczas wyrabiania bomba. Pożar, który wynikał z tego powodu, ugaszono. Trzech sprawców wybuchu zbiegło, włościanina aresztowano.

Szegiedyn, 19 kwietnia. (P.) W fabryce zapalek hr. Palfy'ego wybuchnął kocioł. Gmach zawalił się. 13 robotników zabitych i 49 rannych.

Nizza, 19 kwietnia. (P.) Podczas wzlotu nad morzem, awiator Rougier spadł z wysokości 12 metrów. Ma on poranioną twarz. Aparat strzaskany.

Fraga, 20 kwietnia (wł.) «Narodni Listy» piszą, że piątkowe uchwały Koła polskiego są punktem wyjścia wielkiej akcji, zmierzającej nie tylko do zmiany stosunków na lepsze w parlamencie, ale i do uzdrowienia finansów wszystkich krajów koronnych w monarchii.

Rząd nie może się opierać żądaniu stworzenia stałej większości pracy i bar. Bienenrth tego nie pragnie. Należy stworzyć ścisłą i znaczną większość i podjąć starania około rekonstrukcji gabinetu.

Większość pracy w parlamencie czekają nie tylko sprawy polityczne, ale i ważne zadania ekonomiczne, jak reformy podatkowe, które uzdrowią finanse krajów koronnych.

Wiedeń, 20 kwietnia (wł.) „Neue Fr. Presse” donosi, że Koło polskie ma zamiar przeprowadzić uzdrowienie finansów krajowych przez zaprowadzenie powszechnego podatku na alkohol. Podatek ten przyniesie około 40 milionów koron rocznie. Rozdzielony ma być on między państwo i kraje proporcjonalnie do ilości zużytego alkoholu. Sprawa ta ma być poruszona na jesień.

Budapeszt, 20 kwietnia (wł.) Dzienniki opozycyjne konstatują, że idea powszechnego głosowania na Węgrzech czyni wielkie postępy. We wszystkich miejscowościach kraju witają z entuzjazmem b. ministra spraw wewnętrznych w gabinecie Feyervarago, Kristoffego, jako właściwego twórcę idei powszechnego głosowania.

Hr. Tisza sądził, że Kristoffy jest politycznie pogrzebany. Tymczasem Kristoffy wyrasta znowu na potęgę polityczną na Węgrzech właśnie przez sprawę powszechnego głosowania.

Ołomuniec, 20 kwietnia (wł.) Tutejszy dziennik katolicki, organ pła d-ra Hrubana, donosi, że między Unią słowiańską a bar. Bienenrthem będą się niebawem toczyły ważne rokowania w sprawie przyłączenia się Unii do większości rządowej.

Lublin, 19 kwietnia (wł.) Dziś, o godzinie 3-ej po południu, w nowo budowanym budynku dla giserni fabryki narzędzi rolniczych Wolskiego załamał się pomost, zrobiony z cienkich belek i desek dla malarzy, malujących wewnątrz budynku części żelazne stropu dachu. Ośmiu malarzy spadło na dół wraz tym z pomostem, który potłukł też pracującego na dole stolarza, Andrzeja Wziątka. Wszystkich 9-ciu poszwankowanych odwieziono do szpitala. Stan niektórych z nich jest groźny.

Praga-Czeska, 19 kwietnia (wł.) Dziennik „Bohemia” donosi: Ustanowienie konsulatu rosyjskiego w Pradze odroczone. Konsulem miał być Jerzy Lubomirski. Jako przyczynę odroczenia ze strony austriackiej podają zajęcie z rosyjskim attaché wojskowym w Wiedniu, pułkownikiem Marzenko, ze strony zaś rosyjskiej zbyt gorącą agitację Kramarza na rzecz porozumienia pomiędzy rosyjanami a polakami.

Serajewo, 19 kwietnia (wł.) Zapowiedź przyjazdu cesarza Franciszka Józefa w czerwcu r. b. do Bośni i Hercegowiny, przyjęto tutaj z wielkim zadowoleniem.

Budapeszt, 19 kwietnia (wł.) W Possny zdarzyła się straszna eksplozja kotła w jednej z fabryk, 11 osób zabitych, 18 osób ranionych śmiertelnie, 30 ranionych ciężko.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 20 kwietnia. (Wł.) Poznańska dyrekcja kolei państwowych wydała dziś okólnik,

wzywający wszystkich urzędników i oficjalistów do wypełnienia włożonych na nich narodowych obowiązków, przez branie udziału w wyborach. Jest to nacisk, nawołujący pośrednio do głosowania jutro na Niemca Wilmsa. Wśród niższych funkcjonariuszy kolejowych jest wielu Polaków.

Poznań, 20 kwietnia (Wł.) Wielkie wrażenie w sferach politycznych wywołał wczorajszy niespodziewany przyjazd ministra spraw zagranicznych Izwolskiego do Paryża i konferencya z Pichonem, na której podobno omawiano między innymi sprawę pożyczki perskiej. Jak opowiada, zamierza Izwolski spotkać się z Tittonim celem narady nad ostatecznym załatwieniem sprawy kolei Bagdadckiej.

Berlin, 20 kwietnia. (Wł.) Korespondent Petersburski «Berliner Tageblattu» donosi, że rewizja kolei Wolga—Boguminsk wykryła niesłychane oszustwa dyrektora Naratowa przy emisji obligacji. Na sumę 14 milionów rubli wpłynęło tylko do kasy kolejowej 65%, podczas kiedy kapitał akcyjny wcale nie został wpłacony. Agent Naratowa, Denne, robił także podejrzane operacje z akcjami kolei uralskiej w Bernie szwajcarskim na podstawie rzekomo specjalnego polecenia ministra Kokowcewa; rząd szwajcarski już dawno zwracał na to uwagę rządu rosyjskiego.

Mentona, 20 kwietnia. (Wł.) Bawiący tu w gościnie u Ignacostwa Paderewskich rzeźbiarz Wulski zapadł na zdrowiu. Lekarze roztoczyli nad nim troskliwą opiekę. Pomimo choroby, odsłonięcie pomnika Jagielly w Krakowie nie ulegnie zwłocze, ponieważ wszystkie najważniejsze grupy zostały już przez artystę wykonane.

Berlin, 20 kwietnia. (Wł.) «Local Anzeiger» na podstawie rzekomo źródłowych informacji potwierdza wiadomość, że rząd rosyjski nie ma zamiaru posuwania dalej sprawy fińskiej pod wpływem interwencji wpływowych kół dworskich Anglii i Danii, oraz hałasu, jaki ta sprawa wywołała w całej Europie.

Lipsk, 20 kwietnia. (Wł.) Wczoraj za prestępstwa homoseksualne dokonano tutaj licznych aresztowań wśród bogatych sfer kupieckich i uczniów szkoły handlowej. Szczegóły policja trzyma w bardzo ścisłej tajemnicy.

Odpowiedzi Administracji.

Panu Wasielowskiemu w Gorzkowicach. O ogłoszeniach, zamieszczanych nie w naszym dzienniku, nie powiedzieć nie możemy.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Prosimy osoby interesowane, które zamieszczają w „Rozwoju” ogłoszenia, aby raczyły zamawiać większe ogłoszenia o dzień wcześniej, w wyjątkowych zaś razach przed godziną 10-tą, drobne ogłoszenia do godziny 10 rano, gdyż ze względów technicznych nie możemy później zamawianych ogłoszeń pomieścić w bieżącym numerze i będziemy je zostawiali do dnia następnego. Wyjątek tylko czynimy dla nekrologów, które przyjmujemy do godziny 12-ej, a w wyjątkowych wypadkach i później.

Administracja „ROZWOJU”.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” — wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowski-go; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” — 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Telegram! Świąteczny Telegram!

Teraz my mamy!

Jeżeli kto nie ma nowego ubrania, palta letniego, marynarki letniej albo spodni, niech żadnego dnia nie traci i pospieszy zobaczyć

Letni Zapas.

Moją zasadą jest: Wyborowy gatunek i niedrogo płacić.

Wielki Wybór Letnich Ubrań!

Ubrania maryn. letnie z trwałego szewiotu	od rb.	10.—
„ „ „ „ kamgaru	„	14.—
„ „ „ „ sztrajgaru	„	18.—
„ „ „ „ z angielsk. kamgaru	„	20.—
Palta letnie z angielskiego szewiotu	„	14.—
„ „ „ „ sztrajgaru	„	18.—
„ „ „ „ kamgaru	„	22.—
Wiosenne palta „Ulster“ Nowości	„	18.—
„ „ „ „ w różnych deseniach do góry związane	„	24.—

Emil Schmechel

№ 98. Piotrkowska № 98.

1110-6

Motor gazowy 9-konny

najnowszej konstrukcji również dynamo na 80 amper, prawie nowe
jest do **sprzedania.**

Wiadomość u Emila Szmechla, ulica Piotrkowska № 98. 1142-4

TOWARZYSTWO AKCYJNE
Handlowo-Przemysłowe

Ł. J. Borkowski

Łódź, ulica Widzewska № 60

poleca na nadchodzący sezon budowlany

**BELKI ŻELAZNE I
CEMENT, RURY,**

1133-3

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

Angielskie patentowe. **ochraniacze obcasów (gumki)**

„**DERMATINE**“
z gwiazdkami mosiężnymi 1006-24



Wstrzegać się!!
naśladownictwa!!

uznane powszechnie za **najlepsze, bo najtrwalsze!**
Z powodu pojawienia się na rynku handlowym ochraniaczy, naśladowujących nasz wyrób, zwracamy uwagę na napis „DERMATINE“, pomieszczony na każdym ochraniaczu.

The Dermatine Comp. L-ted w Londynie.
Przedstawiciel: P. RAJNER, Łódź, **Wólczańska № 21**, telef. 1327.

„TERRA“ PANORAMA Benedykta I. | WENECYA

wspaniała serya w 50 obrazach: Laguna przy zmlirzchu — Kanał Wielki. — W gondoli. — Most westchuleń. — Pałace dożów. — Słynny kościół św. Marka i plac św. Marka. — Wybieczka nad wspaniałe jezioro Garda. — Zamek w Sirmona. — Burza nadciągająca.

Otwarte od 10 rano do 10 wiecz. Wstęp 15 kop., młodzież szkolna i dzieci 10 k. 1114-2-2

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania

różne meble, między innymi gotowy sypialny pokój i różne ozdoby na ścianę.

Szosa Karolewska № 44

między godziną 2 a 5 po poł. 1156 3-2

OD ŁODZI

godzina i pół jazdy kołmi. szosą, do sprzedania zaraz willa murowana piętrowa (pałac). Pokoi 8, łazienka, wodociąg, zlew, weranda. Zabudowania gospodarcze murowane, łodownia, stodoła, wszystko zdrenowane. Miejscowość otoczona lasami, rzeka Gruntu 12 morgów — łąki 2 i pół, ogród owocowy, warzywny, angielski. Inwentarz żywy i martwy. Cena przystępna — bez pośredników. Wiadomość na miejscu, tylko do 20-go Maja. Kwiatkowiec — Polastu. 1157-3-2

Piotrkowska 35 **SKŁADY** Piotrkowska 199
Tel. 14-41. Tel. 14-41

MATERIAŁÓW APTECZNYCH

MÜLLERA

polecają:
„NIKADO“ najpewniejszy i wypróbowany środek do wytępienia wszelkich robaków i owadów (Cena pud. 10 kop., 15 kop. i 30 kop.)
„SALON-PASTA“ jedyna zaprawa do podłóg, używana bez szczotek (Cena pud. 15 kop. i 30 kop.)
Piotrkowska 35 Tel. 14-41. Piotrkowska 199.

Sanatorium dla dzieci

Założone przez Dr. I. Frenkla w Chylicach (obok Konstanczyna) Kolejka wilanowska
otwarte zostało 15 kwietnia. Prospekty od 8 kwietnia w aptekach. Blizsze wiadomości: w Chylicach, D-rowsa H. Frenkiel; w Łodzi, Dr. Fryde, Zachodnia 62. 938-10-3

Ważne dla panów Kupców i Handlujących!

Najlepszym źródłem dla zakupu palonych i surowych kaw jest

„Największa Łódzka Elektr. Palarnia Kawy“.

Właściciel:
Francoiszek Glugla, Łódź, Południowa № 28
Telefonu 817. 746-10-6

MAGAZYN KAPELUSZY ALEKSANDRY WOELFLE

poleca na obecny sezon wielki wybór kapeluszy w ostatnich najnowszych oryginalnych fasonach.
Ceny bardzo przystępne.

UWAGA: Pracownia kwiatów z dniem 20 kwietnia przeniesioną zostaje na ulicę Piotrkowską № 181. Magazyn kapeluszy do 1 lipca zostaje jeszcze przy ulicy Piotrkowskiej № 105. 1111-6-2

Dobrze prosperująca

Piwiarnia

z powodu choroby do sprzedania. Wiadomość w „Rozwoju“ 1094

Zdolny i energiczny

podmaistrzy murarski

fachowiec, posiada rekomendacje i kilkoletnią praktykę. poszukuje zajęcia od zaraz. Oferty proszę składać w „Rozwoju“ dla I. M. 1099-3-3

UWAGA!

Kto chce dobrze i tanio budować, niech złoży ofertę w „Rozwoju“ dla T. K. 1100 3 3

W Szkole Przygotowawczej Korespondencyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska 103, pod kierunkiem artystki-malarki p. **GLANTZ** — odbywają się

Lekcje rysunku dla dzieci

dwa razy tygodniowo — od godz 4 do 5 po południu — Zapisy codziennie od godziny 3 e do 5 e, po południu. 2345-4 21

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^{ro} S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Fiasena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż vibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. KLACZKIN

Kenstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Ból głowy i Migrena
natychmiast usuwa

Migreno-Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Ządać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Spless i Syn 2761r100

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie. Zaohodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. med. LEYBERG

Krótką № 5. Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.** Przyjmuje od 9—10^{1/2} rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od 10—1. 507-d

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCY PŁCIOWE. **Ul. Południowa № 2.** powrócił. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panic od 5—6 po poł. 1430-r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci. Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. **WSCHODNIA № 45** 294

Dr. med. Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4—6^{1/2}. 2251r

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9^{1/2} — 10^{1/2} r. i od 4—6 pp. 541r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 67** przyj. od 8—9^{1/2} r. i od 5—6^{1/2} pp. Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła **ulica Konstantynowska № 11 m. 5.** Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja № 5. 1104 Choroby nerwowe. Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dr. B. Rejt

Dla pań osobna poczekalnia. **ulica Środnia № 5.**

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 4/17-go maja 1910 go roku o godzinie 10-ej rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel., będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 1909 roku za frachtami: Prygorje R. Or. 14519, wyroby wełniane, L. B. Sluckis; Warszawa tow. Pól. Z. 458011 smar do kół, Wypykpa, zaliczenie 76 rb. 43 kop.; Psków Pol. Z. 48074 chodniki, Jan Kenorów, zaliczenie 32 rb. 50 kop.; Wenden Pol. Z. 15063, wyroby rękodzielnicze, F. Kremmer; Rewel Pol. Z. 102199 kilki solone, Teodor Małagajew, zaliczenie 25 rb.; Białystok Pol. Z. 241940 wyroby tabaczn., I. Janowski; Witebsk tow. M. W. R. 88125 skrawki sukienne, M. Orszański; Moskwa m. M. Kaz. 585147 towar sukienny, Adm. R. Rozeneweg; Wologda m. Pól. 10928 wyroby rękodzielnicze, M. Sibryna, zaliczenie 50 kop.; Liway M. K. W. 19763 wyroby wełniane, Nazarów dla I. E. Fiszmana, zaliczenie 10 rb. 75 kop.; Władimir M. N. i Z. 39324 próbki, Hołujski; Wozy M. Kur. 2272 kamień zwyczajny A. W. Barnow; Kostroma m. Pól. 13190 towar wełniany, M. I. Kutilin, zaliczenie 1 rb. 50 kop.; Minsk M. Brz. 9222 wyroby rękodzielnicze, H. O. Milecki, zaliczenie 77 kop.; Moskwa tow. M. Brz. 51739 towar wełniany, Zawindowca stacyi dla G. Fausta; Moskwa tow. M. Brz. 46188 zabawki drewniane, Konst. Mudrow, zaliczenie 37 rb. 11 kop.; Golla Pól. Zach. 15080 wyroby rękodzielnicze, M. Doktorowicz; Bielcy Pol. Z. 17317 wyroby rękodzielnicze, W. Lejderman; Kalarasz Pol. Z. 21241 orzechy, Aron Tanberman; Tojanow-Wal Pol. Z. 2055 pończochy, P. Wolfman, zaliczenie 90 kop.; Kijów m. Pol. Z. oddział Pod. 35206 wyroby cukiernicze, Sz. Druker, 30 rb. zaliczenie; Kijów m. Pol. Z. oddział Pod. 36678 wyroby rękodzielnicze, Dom handl. S-ów L. I. Dunajewa; Kijów I tow. Pol. Z. 353947 wyroby rękodzielnicze, B. M. Slezinger; Oratowo Pol. Z. 11947, wyroby rękodzielnicze, I. Anbenderowski; Odesa m. Pol. Z. 42396 16żko i materac. Feliks Sadowski; Luck Pol. Z. 22381 wyroby rękodzielnicze, Aron Melamed; Odesa port Pol. Z. 159422 błoto mineralne, I. Lemme i S-ka; Kiszyniów Pol. Z. 91350 pończochy, Aron Wejman, zaliczenie 62 kop.; Kiszyniów Pol. Zach. 91178 towar galanteryjny, Jakób Gifejsman, zaliczenie 70 kop.; Kiszyniów Pol. Z. 91883 gręple żelazne, M. Szejnberg, zaliczenie 60 kop.; Noworadomsk W. 60914 meble gięte, B-cia Thonet, zaliczenie 48 rb. 60 kop.; Będzin W. 41756 groch palony, Ekspedycya towarowa dla Reznika; Częstochowa W. 208352 szpulki papierowe, Pettzer i S-wie; Rogów W. 12681 stare worki, Dembowski; Częstochowa W. 206324 mydło zwyczajne, Br. Warecki dla B-oi Popławskich, zaliczenie 12 rb. 70 kop.; Warszawa W. W. 305662 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 70 rub. 27 kop.; Warszawa W. 303759 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 59 rub. 16 kop.; Warszawa W. 303512 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 80 rub. 15 kop.; Warszawa W. 308634 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 33 rub. 20 kop.; Warszawa W. 304253 grafit w proszku, Majzner, zaliczenie 27 rubli; Warszawa W. 310519 koszyki, M. Łask, zaliczenie 43 rb. 10 k.; Warszawa W. W. 311434 meble drewniane, Berghele; Warszawa W. 312979 zamki żelazne i elementy elektryczne, W. Lewinson, zaliczenie 242 rub 09 kop.; Warszawa W. 310341 wyroby nyklowane, D. Lebensold, zaliczenie 65 rubli; Warszawa W. 310572 trzepaczki i morska trawa, Mikelberg, zaliczenie 59 rub. 72 kop.; Warszawa W. 305530 papryka w proszku, W. Sztynkin, zaliczenie 30 rubli; Warszawa W. W. 307379 kolonijalny towar, M. Rajski, zaliczenie 36 rubli; Warszawa W. W. 307376 kolonijalny towar, M. Rajski, zaliczenie 39 rubli; Warszawa W. 304619 towar galanteryjny, Henryk Puławski, zaliczenie 551 rub. 95 kop.; Warszawa W. W. 303316 żelazne części maszyn, S. Waberski i S-ka dla K. Scheiblera; Warszawa W. 300888 stal i młotki żelazne, Józef Jagielski; Warszawa m. Nad. 366134 kociak zagraniczny, Rostomow; Warszawa m. Nad. 360238 drut żelazny, Weneblum; Warszawa m. Nad.

369909 meble drewniane, Biereziński, zaliczenie 350 rubli; Tomaszów Nadw. 50230 pierze gęsie, Naczelnik stacyi dla A. Katza; Pińsk Pol. 72464 wyroby rękodzielnicze, Mendelbaum; Białystok Pol. 38095 odpadki wełny, Kalmanowicz; Białystok Pol. 38698 odpadki wełny, Kalmanowicz; Wyszaków Nadw. 5822 odpadki bawełniane, Kiwejko, zaliczenie 6 rb.; Wawer Nadw. 5084 łożka żelazne, Tow. akc. „Wawer“, zaliczenie 31 rb. 95 kop.; Miechów Nadw. 9106 wyroby rękodzielnicze, Szpigiel; Nowo-Mińsk Nadw. 4093 krokiew żel. Tow. K. Rudzki i S-ka; Aleksiejewka P. W. 19164 plusz wełniany, Jan Gorochow, zaliczenie 76 kop.; Jawkińo Pol. 1906 towar sukienny, M. W. Nowikow dla Hermana Pinusa; Szabljewska Wlk. 509 wyroby rękodzielnicze, Karasiew dla Drapkina; Greczyszkino Wlk. 2767 towar wełniany, Cuwerkałow dla Jakóba Kagana; Jenakijewo Ekst. 23473 wyroby wełniane, Tow. spożywcze; Ekaterynodar Wlk. 39173 próbki, A. Gorszanowicz dla Abugowa i Sapira; Sosnowiec W. 70115 książki drukowane, S. Grigowicz; Sosnowiec W. 71074 stal, A. Oppenheim dla M. Rozenbauma, zaliczenie 12 rb. 21 kop.; Sosnowiec W. 70588 ruszta żelazne, A. Oppenheim; Aleksandrów W. 145072 łopaty żelazne i wyroby drewniane, Agentura celna dr. żel. W. W., zaliczenie 81 rb. 10 kop.; Bad Wildungen K. Pr. st. B.—Aleksandrów W. 101254 woda mineralna Fürstliche Wildunger Mineral A. G. dla Gotfrieda; Bielitz K. K. Nordb.—Granica W. 100939 odpadki wełniane, Moritz Loebel dla Rudolfa Bathelta; Hamburg Pr. st. B. 59 nożyce i wyroby żelazne, E. F. Grell dla E. Dietrycha; Hamburg Pr. st. B. 50 gumy niewyszczególnione, Schenker i Co. dla D. Bleifedera; Zürich S. B. B. 2/1 miedziane części maszyn, Automobilfabrik Oriona A. G. dla Weismana u Przedborskiego; Warszawa W. 85707 skrawki sukienne, Sz. Judaszko dla Sz. Szapiro, zaliczenie 15 rb. 75 kop.; Piotrków W. 19864 książki, Zradziński, zaliczenie 182 ruble; Kąjdanowo M. Brz. 24137 wyroby wełniane, Singer; Suwałki Pol. Z. 10262 wyroby rękodzielnicze, M. Wajsbberg; Bałta Pol. Z. 1485 towar galanteryjny, K. Senderow; Warszawa Kow. Nad. 68843 wino winogronowe, Rozenblum, zaliczenie 34 ruble 25 kop.; Petersburg pas. Pól. Z. 30994, książki drukowane „kod. dla wszystkich“, zaliczenie 70 rubli; Petersburg pas. Pól. Z. 25767 dzienniki Główny kantor gazety „Birżewija Wiedomosti“ dla Gembalskiego; Sztokmanshof R. Or. 139641 pled zagubiony w pociągu, Zawindowca stacyi, zaliczenie 35 kop.; Szuja Pól. 29190, 28745, 28171, 27772 półkożuszki owcze, K. A. Karzieniev; Symbirsk M. Kaz. 8090 towar wełniany, Okuniew; Głuszkowo M. K. W. 7747 chustki wełniane, W. Dinkaszow; Lubań Nikol. 266 towar sukienny, Józef Fehretdinów; Czyżew Pól. Z. 2346 sukno, I. N. Lubelczyk; Towary znalezione na stacyi Łódź-Fabryczna bez dowodów, a mianowicie: pończochy, sadze suche, reklamy, szynel, buty i papier; Towary przybyłe na stacyę Łódź—miasto: Warszawa W. 300950 obcinki sukienne, M. Balam; Warszawa W. W. 293093 skrawki płócienne M. Balam; Częstochowa W. W. 195186 odpadki wełny, R. Wierzbicki; Sławuta Pol. Z. 23163 narzędzia architektoniczne, Klara Mińska dla A. Popławskiego, zaliczenie 75 rubli; Warszawa Kow. Nad. 598907 makarony, Goldberg, zaliczenie 28 rubli; Witebsk R. Or. 100609 skrawki sukienne, M. Mosorski; Iwanowo-Woźniesienski st. m. Pól. 1262 chustki wełniane A. I. Łopotnikow dla M. Goldberga i S-ka, zaliczenie 2 rb. 38 kop.; Na stacyi Łódź-Karolew 10 (23) maja 1910 roku o godzinie 3 po południu towary przybyłe ze stacyi: Sieradz W. 1949 rury blaszane, Klonowski; Kalisz W. 17829 wyroby drucziane, Agentura Celna Drogi Żel. W. W., zaliczenie 193 ruble 24 kop.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź Fabryczna 5/18 i 7/20 maja 1910 roku o godzinie 10-ej rano, a na stacyi Łódź-Karolew d. 11/24 maja 1910 r. o godzinie 3 po południu. 1126 3 2

Wszystkim biorącym udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam szczytek s + p.

Michaliny Wodziwodzkiej

ukochoanej naszej matki, a w szczególności ks. Molatyńskiego za słowa pociechy i księżom: Gwoździckiemu i Bakalarczykowi, oraz tym, którzy na swych barkach ponieśli zwłoki od bramy cmentarnej do grobu, składa z głębi serca pływające „Bóg zapłać“ Rodzina.

Rozmaitości.

Wystawa powszechna w Brukseli. Dnia 23 b. m. otwarta będzie w Brukseli powszechna wystawa międzynarodowa.

Na teren wystawy obrano terytorium, leżące na południowo-wschodniej stronie miasta, w połowie na przedmieściu Ixelles. Rozległość terenu wynosi 90 hektarów, z czego na same budynki wystawowe przypada 220,000 metrów kw.

Najwydatniej wystąpi na wystawie, oczywiście, Belgia, która, korzystając z tej sposobności, chce dać ogólny przegląd swojej produkcji narodowej. Własne hale i pawilony wystawowe posiadają państwa następujące: Francja, Anglia, Niemcy, Holandia, Hiszpania, Luksemburg, Brazylia, Urugwaj, Chiny i Monaco. Inne państwa,

mianowicie: Szwajcarya, Dania, Turcja, Persya, Nikaragua i San Domingo, żądały tylko pomieszczenia swoich produktów w pawilonach międzynarodowych. Austria, Stany Zjednoczone. Kanada i Japonia wystąpią z wystawami zbiorowymi, które przysły do skutku w drodze inicjatywy prywatnej.

Prezesem komitetu wykonawczego wystawy, po śmierci burmistrza Brukseli, Emila de Mota, który pierwotnie godność tę piastował, obrano przemysłowca bar. Janssena.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, i 8.20, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kołuszek 10.05, przych. z Kołuszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.36.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: b), h), z zatrzymują się tylko w Andrzejewie

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezprzejazdowej komunikacji Warszawa-Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), j), n), kursują wagony pocztowe.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specyjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu. Geny bardzo przystępne. 2596

Specyjalne lekcye muzyki dla młodzieży

(fortepian, skrzypce, wiolonczela, teoria)

udziela dyrektor Tow. Spiew. „Arfa“

prof. Tadeusz Joteyko.

Ul. Nawrot № 23, zastać od 7—8 wiecz. 963

Teatr Polski

Cegielniana 63.

DZIS na BENEFIS p. Stanisławy Wysokiej „KLATWA” tragedia w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Jutro „ELEKTRA” tragedia w 1-ym akcie Hoffmanna.

2309

Ostatni występ pani ST. WYSOCKIEJ.

ODEON

Sroda i czwartek, dnia 20 i 21 kwietnia 1910 roku

Między innymi wspaniałymi obrazami:

Cyrylik Sewilski obraz artystyczny.

Ostatnie relikwie.

PIERWSZY GORZELANY (według TOLSTOJA).

Przejazd 2.

Nadzwyczaj zajmujący program w 4 częściach.

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Okazyjnie tanio wyprzedam meble. Wschodnia 27, stróż wskaże. 2263-3-1

A. BABICKI adwokat przysięgły otrzymał telefon № 15-82. 2249-6-2

Bryczka węgierka do sprzedania. Radwańska № 71 m 5. 2195-6-5

Człowiek młody poszukuje żony, zna język polski i rosyjski. Wiadomość: Wodna 24, m 22. 2266-1

Do sprzedania para łuców większych maści srokatej z uprzężą oraz lekka bryczka i 1 amerykańska bryczka nowego systemu. Wiadomość: Średnia 106, m piwiarni. 2264-1

Do sprzedania bryczka do wyjazdu. Wiadomość: ulica Miłsza № 24. 2272-5-1

Felczerski zakład, dobrze prosperujący, tanio sprzedam, zaraz. Długa 5. 2217-2-2

Gramofon koncertowy, 50 płyt, okazjnie do sprzedania. Pańska 93-26. 2256-3-2

Jest do sprzedania parkan nowy około 50 lokci, Składowa № 40, m. 5. 2269-2-1

Kredens, stoł i 12 krzesel dębowych solidnej roboty sprzedam wyjeżdżając za 200 rb. Zakątna 23, m. 10. 2274-3ps1

Kawiarnia zaraz do sprzedania, z dwoma bilardami, z powodu wyjazdu. Długa № 93. 2219-3-2

Kobieta w średnim wieku przyjeżdżająca, znająca się na kuchni, poszukuje miejsca za gospodynią u samotnej osoby. Ul. Lutyz 45, m 24. 2204-3-3

Lodownię, siodło i duetówkę w dobrym stanie sprzedam. Długa № 21, sklep. 2263w4p 1

Magiel do sprzedania, ul. Otoczkiewicza 18, Chojny. 2206-2-2

Odom na własność północną czweczynkę. Ulica Złota 17, Kozłny. 2253-2-2

Obiady i flaki gospodarskie, prywatna, zdrowe i smaczne. Ulica Widzewska № 148 m. 35, w podwórzu. 2232-2-2

Obiady smaczne i zdrowe po 30 kop w domu prywatnym, Złotona № 39, miesz. 2 na dole. 2281-3osw-1

Od 25 kwietnia jest do wynajęcia lokal z 3-ch pokoi i kuchnią z wygodami, ul. Konstantynowska № 18. 2286-3-1

Potrzebna kobieta w starszym wieku do kuchni i pracy domowej, Tranwajowa Nr 15, za- pytać stróża. 2262-2-1

Potrzebna zdolna prasowaczka zaraz, ul. Miłsza 33. 2238 2-1

Potrzebne zdolne podręczne, ul. Miłsza Nr 43, m 25. 2291-1

Potrzebne zdolne podręczne i uczenie do pracowni sukien, Widzewska Nr. 41, tamże przyjmuje się do ubierania i przerabiania kapelusze. 2265-1

Potrzebny chłopiec do kantoru i składu drzewa, umiejący dobrze rachować i pisać po polsku, niemiecku i rosyjsku. Wiadomość: Pańska 92. 2242-3-2

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki oraz praczka do pralni chemicznej. Piotrkowska 116. 2251 3-2

Potrzebni ludzie, umiejący pisać i czytać, do sprzedaży obrazów. Rzgowska № 12, Kaukci. 2208-3-2

Pianino koncertowe prawie nowe z powodu wyjazdu sprzedam. Szkolna № 34 m. 1. 2218-3-2

Potrzebne zdolne staniczarki i uczenie. Konstantynowska 5 m 14. 2243-2-2

Potrzebna do salepu krawcowa, która zna dobrze krój i szycie Główna 58. 2287-3-1

Potrzebna zdolna panna do szycia. Pracownia O. Sobolewskiej Piotrkowska 18. 2276-3-1

Poszukuję kilku piekarskiej zaraz lub od 1-go lipca, złożę kaucję rb. 30. Tamże może się zgłosić panna na mieszkanie, ul. Piotrkowska 119, m. 10. 2261-1

Potrzebne zdolne panny do szycia, Piotrkowska 87, I piętrowo 2234-1

Potrzebna zdolna bufetowa z językiem niemieckim. Wiadomość Helenów od 4 po poł. do 7 wieczorem. 2275-3-1

Potrzebne podręczne do pracowni sukien Bronisławy Wandry, Główna 50. 2289-3cs-1

Potrzebne panny do szycia, ul. Brzezińska Nr. 9, m. 7. 2282

Przyjmuję jednego mężczyznę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Wólczańska № 137 m 51. 2248-2-2

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania zaraz. Ul. Rzgowska 73. 2147-5-5

Sklep do szarżowania, Nowa Chojny, ul. Cankiego 13, z powodu założenia większego interesu. 2196-7-3

Sklep rzeźniczy z kompletem urządzeń do sprzedania z powodu wyjazdu. Konstantynowska № 41. 2225-2-2

Sprzedam warsztat kowalski i stelmachski z powodu wyjazdu Ul. Średnia 05. 2239 3-2

Sprzedam piwiarnię ze sprzedażą do wynajęcia, ul. Rybna Nr 9. 2271-3-1

Zaginiony chłopczyk lat 3, blond, oczu ciemne, w granatowym ubranku. Rodzicy upraszają o odprowadzenie na ulicę Aleksandrowską nr 47, Rymer. 2292

Zupełnie zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferta „Zdolnej”. 2252-2-2

Zdolna podręczna potrzebna, ul. Wschodnia 67, miesz. 12.

Zdolna prasowaczka z rekomendacją poszukuje roboty w domach prywatnych. Wiadomość: ul. Cegielniana 19, u stróża. 2279

Zakład ciemno granatowy mało używany tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Nawrot Nr. 42, m 13, II piętrowo. 2290-3 1

3000 b. na dobry procent potrzebne na pierwszy numer hipoteki. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „3000” 2198-3-2

Zagubione dokumenty.

Józef Krysiak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 2260-1

Leon Kusmierski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kunitzera w Widzewie. 2263

Paszport, wydany przez wójta gminy Opatówek, powiatu kaliskiego, na imię Alfredy Dobrowolskiej, zaginął. 2233-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Bronisławy Szmaja, wydana przez naczelnika Straży Ziemskiej w Łodzi 2103-3-3

Zaginiony paszport na imię Władysława Kil, wydany z gminy Budzisz. 2211-3-2

Zaginiony paszport na imię Franciszka Wojeicka, wydany z gminy Lesmierz. 2231-3-2

Zaginiony paszport na imię Feliksa Teodora Micherskiego, wydany z magistratu m. Łodzi. 2230-3-2

Zaginiony paszport na imię Bronisława Redlicha, wydany z gm. Bochackiej 2205-3-2

Zaginiony paszport, wydany z gm. Naklelnica, pow. Łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Kunegundy Włoczorek 22 5-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Heleny Borowicz, wydana z fabryki Heinzel i Kunitzer w Widzewie. 2238-3-2

Zaginiony paszport tureckiego poddanego na imię Eurjusza Pam-porego, wydany przez konsula tureckiego m. Odessy. 2216 3 2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Bronisławy Wilczek, wydany z fab. Riehlera. 2243 3 2

Zaginiona karta od paszportu na imię Leona Radomsa, wydana z fab. Wintzberga. 2244 3 2

Zaginiony paszport na imię Andrzeja Szmigiela, wydany z gm. Beldowa 22 2-3-2

Zaginiony paszport na imię Józefa Pierzchalskiego, wydany z magistratu m. Łodzi. 2270-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Józefa Koch, wydana z fabryki Leona Allarta. 2273-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisławy Bocheńskiej, wydany z m. Błaszek, gub. kaliska. 2280-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Kazimierza Dworańskiego, wydana z fabryki Edmunda Schwarcschulca. 2267-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Józefa Szymcio, wydana z fab. Leonhardta. 2285-1

Zaginiony paszport na imię Hil Weinaicht, wydany ze Skierntewic. 2273-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Ignacego Jencz, wydana z fab. Scheiblera. 2277-3-1

Zaginiony paszport na imię Józefa Pleszkalskiego, wydany z magistratu Łódzkiego. 2201-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Leokadyi Zawadzkiej, z fabryki Dawida Prasaka 2217-1

Letnie mieszkania,

składające się z 1 pokoju z balkonem i kuchnią i 2 pokojów umeblowanych z werandą i kuchnią, w uroczej i zdrowej miejscowości, pod lasem sosnowym, blisko stacji Rogów, do wynajęcia. Wiadomość: Józefów, poczta Rogów stacja dr. żel. Warsz. Wład Komiec 1164-2-1

DOM

i dwie oficyny do sprzedania w Pabianicach, ulica Fabryczna № 672, A. Fidler. 1168-3-1

Do wynajęcia od 1 lipca ładne mieszkanie

5 pokojowe na I em piętrze od frontu. Ulica Solna 7, dom Olshewskich. 1161-3 1

Poszukuje się dwóch zdolnych i sumiennych zecerów do akcydensów ze znajomością języka niemieckiego. Wiadomość ulica Piotrkowska № 118.

Tamże może się zgłosić chłopiec na posyłki. 1170-3-1

Bilans na 1 kwietnia 1910 r. Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (Piotrkowska 43). Istniejącego od roku 1898.

A K T Y W A :		Rub.	Kop.
Kasa		104,019	20
Rachunki bieżące w Bankach		567,769	02
Papiery publiczne		327,332	—
Skup weksli, opatrzonych najmniej 2-ma podpisami		6,172,177	85
Weksle protestowane (do zest. bilansu wpłynęło Rb. 19,660.77)		48,991	99
Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów		6,222	60
Pożyczki na zastaw papierów publicznych		—	—
Rachunki specjalne członków, zabezpieczone		242,610	66
Korespondenci		610,679	26
Koszta urzędzenia		5,477	27
Wydatki zwrotne		13,294	63
Koszta handlowe		27,484	97
Procenta i prowizja zapłacone		67,842	63
Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji		115,588	21
10% wniosek członkowski w Centralnym Banku T. W. Kr.		500	—
		8,309,990	29
P A S S Y W A :			
Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1566 członków z odpowiedzialnością na Rb. 7,081,000		708,100	—
Kapitał zapasowy		91,459	10
Fundusz rezerwowy członków		87,306	24
Kasa przezorności i pomocy pracowników w Towarzystwie		29,134	73
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od członków		2,157,359	51
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od osób postr.		2,875,107	35
Redyskonto skupionych weksli		1,006,735	57
Rachunki specjalne Towarzystwa zabezp. weksłami		—	—
Korespondenci		811,653	50
Procenta niepodniesione od wkładów		58,890	88
Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu		3,027	79
Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czł. i fund. rez.		14,280	64
Podatki państwowe		344	51
Sumy przechodnie		185,958	66
Procenta, przypadające na rok następny		—	—
Procenta pobrane i różne zyski		206,360	45
Zwrot należności, odpisanych na straty		3,012	78
Zysk za rok 1909		71,268	58
		8,309,990	29
Weksli do inkasa	Rb. 358,855.14		
Depozytów do przechowania	" 716,477.03		

W 8-io kl. zakładzie naukowym z programem męskich zakładów klasycznych ZOFII LIBISZOWSKIEJ Zawadzka 24

egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących ucznie rozpoczęły się dnia 18-go kwietnia.

Kandydatki do klasy 4-ej i 5-ej, nie znające języka łacińskiego dla uzupełnienia kursu będą miały dodatkowe wykłady łaciny bezpłatnie.

Od wakacji r. b. szkoła przeniesiona zostaje do obszerniejszego lokalu przy ulicy Zawadzkiej № 37 — pierwsze piętro. 1109—3—3

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536433

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny skutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

Pomocnik magazyniera

potrzebny do interesu fabrycznego. Wymagana pewna rutyna w tym kierunku i trochę niemieckiego. Oferty sub. A. B. 31 w administr. „Rozwoju”. 1136—3—2

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Dzielna № 3. od 5 do 7-ej 2150—r

Letnie mieszkania,

w Rabieniu pod Łodzią, 1 wlorsta od Aleksandrowa (tramwaj), we dworze lub w osobnym domu 1, 2 i 3 pokoje z kuchnią. Konie na żądanie. Wiadomość na miejscu. 1045—3

Przysposobiam

do średnich zakładów naukowych. Korepetycja wszelkich przedmiotów. Długoletnia praktyka. Chlubne świadectwa od przyjętych do szkół rządowych. Przejazd № 12 m. 10. 1029—3—3

Panna

ukończywszy kursy handlowe ze znajomością buchalterii, poszukuje zajęcia. Wiadomość w administracji „Rozwoju” 1081 146

Mieszkania letnie

są do wynajęcia 5 wiorst za Konstantynowem. Wiadomość u Stanisława Witaszczyka, wieś Mirosławice, powiatu łódzkiego. 1154—3—2

Osoba

Inteligentna przyjmie zarząd w dużym zamkniętym domu w mieście lub na wyjazd. Może być z życiem. Świadectwa chlubne. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” pod „24”. 1153—3—2

Uzdolniona gorseciarka i panna wykończarka

potrzebne są zaraz do pracowni gorsetów „Marty”, Łódź, Piotrkowska 130. 1152—2—2

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w 25 dniu kwietnia n. st. 1910 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. kwietniu 1910 r. za frachtami: Pola M. W. R. 219753 kieszki solone, Grygorjew; Mińsk L. R. 65420 tran rybi, A. Chwołowski; Warszawa W. 95680 kawior czerwony, Simon Thuir, zaliczenie 79 rb. 70 kop.; Nowonikolajewsk Syb. 38078 miód, B. Keszowski.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr. d. 26 kwietnia n. st. 1910 r., o godzinie 10-ej rano. 1169-1

Ogłoszenie.

Zarząd Łódzkiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa Racyonalnego Polowania

podaje do wiadomości pp. Członków, iż 24-go kwietnia, t. j. w niedzielę, od godziny 8 do 12 rano, w miejscowości zwanej „Helenówek” pod Zgierskim lasem, odbędzie się

praktyczne strzelanie do sztucznych zwierząt.

Śróć obowiązkowy: na gołębie № 6 (angielski „Hartsrót”) a na zające № 4.

Niezależnie od tego Zarząd nadmienia, że takie same próbne strzelania odbywać się będą w każdą niedzielę od 8 do 12 rano, a o próbach w inne przypadające dni świąt będą za każdym razem specjalne ogłoszenia w miejscowych pismach. ZARZĄD. 1163—2—1

Samodzielna zdolna buchalterka

i korespondentka w miejscowych językach, chrześcijanka — potrzebna zaraz. Dobre referencje konieczne. Oferty pod lit. H. Z. № 416 przyjmuje administr. „Rozwoju”. 1171—3—1

Do sprzedania około 70 morgów

ziemi ornej

w pobliżu stacji Andrzejów i w kolonii Justynów w większych lub mniejszych działkach, odpowiednich pod zakładanie wiejskich gospodarstw i budowę letnich mieszkań. Są miejsca zadrzewione, woda, łąka, torf. Cena przystępna i warunki bardzo dogodne. Zgłoszenia składać można w Łodzi, Pasaż Szulca № 3 m. 16. 1162-3-1